

GLOS POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE
LA VOZ DE POLONIA
SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual No. 255524

VARIFA REDUCIDA
Concesión 1544
FRANQUEO PAGADO
Concesión 2045

Precio
30
Centavos

ROK (ASO) XXVII

Buenos Aires, Viernes 4 de Noviembre de 1949 Piątek, 4 listopada 1949

Nr. 2174

Grzech Pierworodny O. N. Z.

PONIEDZIAŁEK 24-go października był dniem uroczystym w paroletniej historii ONZ. Cztery lata temu weszła w życie Karta z San Francisco, ustalająca zasady Organizacji, której celem jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa narodów. Odtąd 25-ty październik ma być corocznie obchodzony "Dniem Narodów Zjednoczonych".

W tym roku, w czterolecie istnienia i prac ONZ położoły kamień węgielny pod budowę 39-piętrowej, stałej siedziby Organizacji, która będzie się mieścić w Nowym Jorku. Jak zwykle przy tego rodzaju okazjach, przedstawiciele Narodów Zjednoczonych z prez. Trumanem na czele, wygłosili okolicznościowe przemówienia.

Co najbardziej uderza w tych wystąpieniach, szczególnie w czołowym przemówieniu Prezydenta U. S. A., to brak czteroletniego bilansu osiągnięć ONZ. Temat to wielce drażliwy. Wiadomo, że meżowie stanu Zachodu aż nazbyt dobrze zdają sobie sprawę, że pewne, niezaprzeczalne osiągnięcia ONZ są jednak raczej drugorzędne w zestawieniu z zadaniami, dla których stworzono Organizację. Osiągnięcia te nie spełniły bowiem podstawowych celów i nadziei, które przysięgali twórcy Karty z San Francisco. Toż prez. Truman otwarcie wskazał na trudności, na jakie napotyka, urzeczywistnienie celów Karty ONZ, podkreślając szczególnie brak rozwiązania problemu kontroli atomowej.

Prezydent tym mocniej jednak idei Zjednoczonych Narodów, i sens podkreślił trwałość i wartość samej walki o rozwiązanie wszystkich problemów na drodze współpracy pokojowej.

Między innymi prez. Truman powiedział:

"Nasza wierność dla ideałów Karty winna być tak silna, jak stal tego budynku. Winniśmy stosować zasady Karty z postanowieniem tak stałym, jak kamień, na którym ten budynek stanie. Jeśli to uczynimy ONZ będzie trwała i przyniesie ludzkości dobrodziejstwo pokoju i dobrobytu".

Słowa prez. Trumana, uwytkujące wartość ideałów Karty — mimo trudności w ich urzeczywistnieniu — budzą jednak w polskim czytelniku mowy refleksje, dalekie od optymizmu oficjalnych uroczystości.

Stanowisko po polsku myślących i czujących Polaków jest ze znanych przyczyn bezwzględnie negatywnie w stosunku do po-

stanowień Karty i zbudowanego na niej systemu politycznego.

Powstaje jednak pytanie: Czy, pomimo trudności w współpracy członków ONZ, same ideały Organizacji, określone w zasadach Karty z San Francisco, uzasadniają to przywiązanie do nich zachodnich sygnatariuszy aktu? I czy wiara, że ONZ zdolna jest zapewnić światu trwały pokój i bezpieczeństwo, rzeczywiście ma tak mocne podstawy, (Ciąg dalszy na str. 8)

DIA DEL AHORRO

El Presidente de la República, general Juan Domingo Perón, con motivo de celebrarse el día 31 de Octubre el Día de Ahorro, dirigió a todo el país un mensaje por radiotelevisión. Su texto es el siguiente:

"Desde que yo era niño, allá por los principios del siglo, oigo repetir discursos y cantos a la previsión y al ahorro. Algo se ha hecho desde entonces, pero nunca en la proporción de lo que se ha dicho.

El ahorro, en el pueblo y en el individuo, además de una virtud, puede llegar a ser el verdadero origen

de la grandeza de la Nación. Para que el individuo y el pueblo ahorren, es menester que ganen lo suficiente; para ganarlo, es necesario que haya trabajo y no haya explotación. El ahorro no se hace jamás a expensas de la salud o de la dignidad; se lo realiza por medio de la virtud, porque el hombre suele gastar en vicios tanto como en sus necesidades.

Hace mucho tiempo, cuando aún nuestra doctrina no había logrado el efecto de avergonzar a los egoístas, un político de antiguo cuño me decía: "¿Para qué mayores salarios que encarecen los costos de producción, si usted ve que los trabajadores tiran en paparruchas el dinero que no se beben en vino? ¿No ve usted que el ahorro no aumenta gran cosa —era en 1946— y, en cambio, los precios suben como consecuencia de una desmesurada demanda ocasionada por el mayor consumo de las masas, que no incrementan la producción? Hoy que el pueblo no está educado en el ahorro —me decía— aumentar el sueldo es posible sólo el aumento de los vicios. Primero es educar y después aumentar".

"Esta es la vieja teoría de los que tienen, para ser aplicada a los que no tienen, porque uno está inclinado a tolerar los vicios propios mientras ajenos. La justa moral está en tolerar hace el profesor de moral con los rar algunos vicios a los demás para que ellos nos perdonen los propios, porque es menos moral predicar lo que no es capaz de realizar.

En los años 1947, 1948 y 1949 el ahorro popular ha aumentado en una suma superior a todo el resto de la historia argentina. Ello se debe a la política social impuesta por nuestro movimiento y realizada por el gobierno. Este hecho contesta por sí a las tribulaciones del exigente moralista a que antes me he referido.

El ahorro viene con el bienestar económico y social, en primer término; luego, con la educación del pueblo en las virtudes de la templanza, la previsión, el trabajo y la noble ambición de progreso y perfeccionamiento.

En los países de regimenes justos, como el nuestro, donde se ha asegurado un estado económico y social equilibrado y donde el bienestar y el progreso individual dependen de cada uno de los habitantes, el trabajo es la fuente de todas las posibilidades, y la conducta personal e individual en que han de explicarse todos los éxitos y todos los fracasos.

Para el ahorro, el trabajo procura los medios; la conducta los asegura y los protege".

RODACY!

W dniu 11. listopada 1949 roku obchodzić będą wszyscy wolni Polacy na obczyźnie po raz jedenasty od czasu najazdu niemiecko-sowieckiego na Polskę i utraty niezależności państwa.

Święto Niepodległości

Obchód tradycyjnego tego święta, rocznicy odbudowy Państwa Polskiego po pierwszej wojnie światowej ma w obecnej chwili i w obecnej naszej sytuacji szczególne znaczenie. Rocznicą ta została skreślona z kalendarza świąt narodowych przez obecnych tymczasowych władców naszego Kraju. W jej miejsce ustanowiono jako święto "niepodległości" dzień utraty tej niepodległości i podporządkowania Kraju władzy Moskwy po zwycięstwie — zdawałoby się — drugiej wojnie światowej.

Z tym większym pietyzmem wracamy do dumnej rocznicy listopadowej co roku my, wolni Polacy, rozpróżeni po szerokim świecie i walczymy o przywrócenie naszej Ojczyźnie prawdziwej niepodległości, takiej właśnie, jakiej symbolem jest dzień 11-go listopada 1918 roku.

Niech wspomnienie tego dnia dodaje nam otuchy w chwilach zwątpienia i sił do wytrwania w walce, która trwa.

Celem uczczenia tegorocznego ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI odprawione zostanie w niedzielę, 13. listopada o godz. 10.30 w kościele klasztornym na ul. Córdoba, róg Gallo, Uroczyste Nabożeństwo z kazaniem.

O najliczniejszy udział w tej ogólnopolskiej manifestacji religijno-patriotycznej prosi wszystkich Rodaków

ZWIĄZEK POLAKÓW W ARGENTYNIE.

31-ta Rocznicą Niepodległości Polski

Z okazji 31-szej rocznicy Niepodległości Polski odprawi się w niedzielę, dnia 13-go listopada o godzinie 10.30

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO

w kościele klasztornym na ulicy Córdoba, róg Gallo (wysokość Córdoba 3200). — Kazanie okolicznościowe wygłosi b. Kapelan W. P. Ks. Jan Malinowski. Uzyskaliśmy ten rzeczwiście piękny i obszerny kościół, aby tłumy naszych Rodaków w uroczyste dni nie potrzebowały stać na ulicy podczas nabożeństwa.

Serdecznie więc zapraszają na to Nabożeństwo wasi Duszpasterze, aby ubłagać u Boga prawdziwą niepodległość dla naszej Drogiej Ojczyzny.
Duszpasterstwo Polskie.

'Ponura Zbrodnia Katyńska'

Pod tym tytułem korespondent szwedzki Christer Jaderlund umieścił w dzienniku sztokholmskim "Stocholms Tidningen" w dniu 4. 10. 1949 r. artykuł, którego ciekawsze fragmenty poniżej podaję:

Nie było chyba nigdy przedtem wypadku w historii, żeby sędzia ze swojej ławy sędziowskiej usiłował zrzucać winę na oskarżonego za przestępstwo, które on, sędzia, sam popełnił. W Norymberdze próbowali jednak Rosjanie przemycić ponurą sprawę Katynia do oficjalnego rejestru zbrodni niemieckich, ale sugestie te nie zostały przyjęte przez sędziów angielskich i amerykańskich. Mimo to Rosjanie osiągnęli tyle, że samym tylko oskarżeniem pomogli prasie sowieckiej oczyścić się z zarzutów po swojej stronie żelaznej kurtyny, a jednocześnie winę za masowy mord uczynić mglistą w świadomości Zachodu. Snop światła na tę ponurą sprawę rzuca autor książki p. t. "Bez Ostatniego Rozdzału" — gen. Anders, który domaga się międzynarodowego procesu. Według jego sensacyjnego oświadczenia, z 15 tysięcy polskich oficerów, zaginionych w Sowiech tylko 4,5 tys. zostało straconych w Katyniu, co odpowiada liczbie jeńców, znajdujących się w Kozielsku, a nie 11 tys., jak to początkowo podawali Niemcy i później skwapliwie potwierdzili Rosjanie. "Niemcy — pisze gen. Anders — sządzili, że w grobach katyńskich leży cały polski korpus oficerski, wzięty do niewoli przez czerwoną armię. Później, po stwierdzeniu faktów, ze względów propagandowych, nie odwołali tej liczby, Rosjanie natomiast, potwierdzając ten stan rzeczy, zabezpieczyli się przed możliwością szukania zaginionych w miejscach, w których Niemcy nigdy nie byli".

Sam byłem w pierwszej grupie cudzoziemców — pisze dalej Christer Jaegerlund — zwiędziających o we masowe groby. Wobec licznych zapytań, kto jest sprawcą tej zbrodni ustosunkowałem się bardzo krytycznie do oświadczeń Niemców, znanym bowiem okrutne metody Gestapo, zmierzające do wytepienia polskiej inteligencji. Wkrótce jednak nacznie przekonałem się, że tym razem Niemcy nas nie oszukują.

Ziemię odkopywano w miejscach przez nas wskazanych. Zwłoki, leżące w gruncie piaskowym nie uległy jeszcze zepsuciu. Ciała polskich oficerów leżały zwarte w pozycji, w jakiej złożono je do grobu. Przeglądaliśmy papiery, które sami znaleźliśmy w kieszeniach mundurów. Na listach widocznie były tylko pieczęcie z obozu dla jeńców wojennych w Kozielsku. Zarówno listy, jak i notatki pamiętnikowe koczyły się datą kwietnia 1940 r. W ciągu dwóch dni objeżdżałem na pożyczonym koniu okoliczne wieś i wypytywałem chłopów rosyjskich. Tu i ówdzie szepczano tylko o dużych transportach jeńców wojennych. Jeden z wieśniaków opowiadał, że niedawno kilku Polaków dowidywało się u niego o miejsce kaźni polskich oficerów; gdy wskazał im las katyński, poszli tam i odkopując mogiły, znaleźli zwłoki w mundurach polskich. Poruszeni tym do głębi i płaczem ciosali drewniane krzyże, pozosta-

wiając je na mogile. Działo się to latem r. 1942 i trwało dość długo, zanim Niemcy wykryli tę sprawę. Okoliczni Rosjanie wiedzieli, że las katyński jeszcze w czasie rewolucji był miejscem egzekucji.

W r. 1929 G. P. U. otoczyło ten teren drutem kolczastym, a w miejscu, gdzie Dniepr wpływa w okolicę zalesioną, zbudowano dom, pilnie strzeżony przez psy policyjne.

W jaki sposób Niemcy odkryli to miejsce, opowiada Rosjanin, kowal Iwan Kriworszetsow, który jesienią r. 1946 został odesłany do Kwatery Głównej gen. Andersa we Włoszech. Oto jego słowa: "W początkach marca 1940 r. zobaczyliśmy pierwsze transporty jeńców wojennych. Mój brat przyrodni Anani Andrejew zapytał wówczas pewnego czekiście — dokąd wysyłacie tych Polaków, czy do obozu? — Na co tamten odpowiedział: — A gdzie mogłyby się znajdować jakies obozy na tej trasie, zresztą dlaczego pytasz o to?"

Semion Andrejew, który pracował na stacji kolejowej Krasny Bór, opowiadał, że więźniowie przybywali z Kozielska. Ze Smoleńska wieziono ich w "stołypinkach" t. j. w wagonach zaopatrzonych w kraty do Gniezdowa i stamtąd więźniennymi samochodami do lasu Kosogórskiego w Katyniu. Czekista ze Smoleńska strzeżył transportów, a czekista z Mińska wykonywał egzekucje. Ostatni transport wdziałem 17 kwietnia 1940 r. Po zajęciu przez Niemców Smoleńska, w Katyniu zniknęła straż. Gdy w r. 1943 przeczytałem gazetę "Nowy Put", wychodzącą w Smoleńsku, odwiedziłem mego przyjaciela Eugeniusza, który był tu m. in. pomocnikiem porucznika policji niemieckiej Voss'a i powiedziałem mu: — Sikorski szuka swoich oficerów na Syberii, podczas gdy ich ciała psują się w Kosogórze.

Ponieważ Eugeniusz pominął to milczeniem, rozgniewany dodałem: — Jeśli was interesuje, gość jestem wskazać wam to miejsce.

Po dwóch tygodniach zostałem z Iwanem Andrejewem i G. Wasilkowem wysłany do lasu. Andrejew, który był tam przedtem z Kissilowem, dokładnie wiedział, gdzie kopać. Stary wieśniak Kisilow, pomagając odkopywać groby, powiedział: — Trzeba było otworzyć tę mogiłę znacznie wcześniej, jest ona na naszych duszech brzemieniem ciężkim, jak ołów.

Pewien szczegół w tej ohydnej, zbiorowej zbrodni godzien jest szczególnie uwagi. Około 20 procent ofiar usiłowało stawiać opór. Niektórym bowiem skropowano ręce i połączone je ze sznurum okroczonym, wokół szyi tak, że udusiłby się w razie stawiania oporu, innym zaś zalepiono usta trocinami, by nie dopuścić do krzyków.

Niemcy dopuszczali do grobów każdego, kto chciał sam zobaczyć i zbadać: przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, neutralnych, więźniów angielskich i Polaków. Rosjanie natomiast wykluczili przy własnych badaniach wszystkich. Nawet ani jeden z członków rządu łubejskiego nie mógł być tam obecny.
Tum. K. B.

BAGNOLI

Wielu emigrantów, którzy przybyli do Argentyny z Włoch, pamięta dokładnie obóz IRO w Bagnoli pod Neapolem, gdzie miesiące oczekiwania na długie miesiące oczekiwania na upragniony transport emigracyjny. Przekrójujemy poniżej z "Dziennika Polskiego" korespondencję o tym, czym jest obecnie ten obóz. Na pewno zainteresuje ona niejednego z naszych Czytelników.

Obóz składa się z olbrzymich bloków, wybudowanych ongiś przez Mussoliniego na szkolenie młodych kadr faszystowskich. Jest w nim dość miejsca na 10.000 osób, znajduje się tam jednak obecnie tylko około 5.000 uchodźców. W tym olbrzymim procent stanowią Polacy, bo ok. 2.000. Toteż wszędzie rozbrzmiewa mowa polska. Dotychczas przez obóz w Bagnoli przeszło ok. 3.000 Polaków, oni też tworzą znaczny odsetek emigracji do Australii, która wciąż jeszcze dominuje w tym obozie.

Do Bagnoli przybywają DPisi z Niemiec specjalnymi transportami. Podróż przez Włochy od przełęczy Brennero do Bagnoli odbywa się — na żądanie władz włoskich — w zamkniętych wagonach pod eskortą policji.

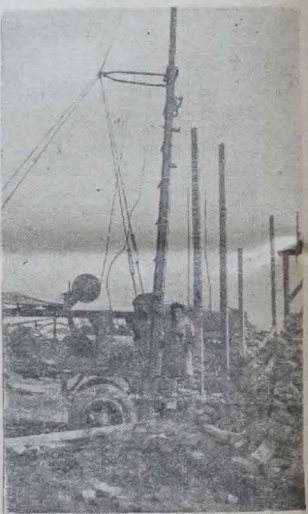
Transporty przebywają w obozie około 14 dni, w ciągu których każdy z mieszkańców musi odpracować dwa dni przy sprzątaniu obozu i kuchni. Praca jest lekka, ale ogólne warunki życia w tym obozie tranzytowym są surowe. Mieszkańcy obozu są skoszarowani. Kobiety i dzieci zamieszkuje oddzielne bloki, do których mężczyźni mogą wchodzić tylko w określonych godzinach. Poza tym małżeństwa widują się na ulicach obozu, trawnikach lub w kantynis obozowej. Poza nielicznymi przepustkami, nie wolno wychodzić z obozu IRO organizuje jednak zbiorowe wycieczki po 40—60 osób do Pompei lub na Capri za opłatą 270 lirów, co w DPSowskiej walucie wynosi wartość jednej koszuli wojskowej.

Bagnoli jest miejscem startu emigracji zamorskiej uchodźców. Odprawiają stamtąd transporty do Australii, Argentyny, Brazylii, Chile i USA. Emigranci ładują się w porcie Neapolu na statki w grupach od 500 do 1.800 osób. Załadowanie jest szybkie i sprawne. Nie ma tygodnia, aby nie odplynął statek z emigrantami.

Przeważnie do Australii. Gorzej jest z wyjazdem do Chile i Argentyny, gdyż na transport do tych krajów trzeba czekać nieraz tygodniami.

Zdarzają się wypadki powrotu z obozu do Niemiec. Np. pewien Polak, pragnąc zdobyć nieco grosza, zaangażował się do pracy w obozie i po trzech miesiącach stracił prawo do owyjazdu. Według przepisów bowiem musi powtórnie zgłosić się na komisję lekarską i konsularną (w tym wypadku australijską), a na powtórna komisja może go zgłosić IRO z tego samego terenu co poprzednio. Nie zawsze więc "praca polska".

Polska Spółka Wiertnicza "VIRO"



LUCIANO RADZIEWICZ I CIA.
Przeprawdzają wiercenia studzien dla fabryk i domów. — Dostarcza i zakłada pompy ręczne i elektryczne.
Wykonanie solidnie i w określonym terminie.
B i u r o :
1 piso, dep. D. — Capital.
MAIPU 871 T. E. 31 - 4586

Chcesz pomagać swym Rodakom w Polsce?

WYŚLIJ PODARUNEK ŚWIĄTECZNY. ZASIĘGNIJ INFORMACJI

Sudamerican Business Office

c. LAVALLE 361 — międzypiętro, biuro Nr. 5, — T. E. 32-4597
w godz. 9 — 12 i 14 — 18; w soboty: 9 — 12.

Możesz wysłać dla swej rodziny w Kraju paczkę żywnościową, wolną od opłaty celnej w Polsce.

TYP OSR :			
1 — 5	kg	Cukru	\$ 32.40
2 — 10	kg	Cukru	\$ 60.—
3 — 5	kg	Mąki	\$ 30.—
4 — 10	kg	Mąki	\$ 60.—
5 — 2.5	kg	Kawy	\$ 48.—
6 — 1.9	kg	Kakao	\$ 48.—
7 — 5	kg	Ryżu	\$ 51.60
8 — 2.5	kg	Kawy i 2 kg. Cukru	\$ 64.—
9 — 3	kg	Mąki, 3 kg. Cukru i 3 kg. Ryżu	\$ 78.—
10 — 4	kg	Mleka Kondens.	\$ 66.—
TYP M :			
13 — 1	kg	Cynamonu	\$ 50.40
14 — 1	kg	Pieprzu	\$ 78.—

Dr. ROMAN CIECHANOW

Argentyński Urząd Pośrednictwa Pracy

Już w roku 1919, państwa, podpisujące dodatkowe układy do traktatu Wersalskiego i do traktatu w Saint Germain — zobowiązały się do wprowadzenia statystyki zatrudnienia, ubezpieczenia od bezrobocia oraz do zainstalowania bezpłatnych państwowych biur pośrednictwa pracy. Argentyna przystąpiła do tych układów i jest reprezentowana w Międzynarodowym Biurze Pracy. Ratyfikacja tych traktatów nastąpiła o wiele później tak, że dopiero w roku 1934 stworzono w Argentynie państwowe biura pośrednictwa pracy i poddano kontroli i reglamentacji biura prywatne zajmujące się pośrednictwem pracy w celach zarobkowych.

Dawni mieszkańcy Argentyny pamiętają zapewne te czasy, gdy istniała znaczna ilość prywatnych biur pośredniczących przy znajdowaniu zajęć. Za określoną opłatą można było w tych biurach uzyskać adresy osób lub instytucji, poszukujących pracowników. Biura pobierały często opłatę procentową za adres pracodawcy, zależnie od wysokości pensji (wynagrodzenia), jakie pracownik będzie pobierał. Przedsiębiorstwa pośrednictwa pracy dawały często wysokie zyski, oparte były na zasadach handlowych, umieszczały w piśmie zachęcające ogłoszenia i wielkie tablice, wystawione przed biurami, informowały przechodniów o możliwościach uzyskania wysokich wynagrodzeń. Niestety, biura te nieradko dopuszczały się wyzysku, pobierając stawkę wpisową. Wszystko to jednak należy do przeszłości. Z dniem 1 stycznia 1945 r. zabronione zostało funkcjonowanie biur prywatnych, opartych na zasadach zarobkowych. Dekret z roku 1943 (2928/43) określił dokładnie kompetencje funkcjonowania Państwowych Biur Pośrednictwa Pracy, które znane są pod nazwą "Registro Nacional de Colocaciones". Urząd taki istnieje nie tylko w Buenos Aires (calle Independencia 2540), ale i we wszystkich miastach, gdzie mieści się delegatura Ministerstwa Pracy. Przewodzi ono statystykę pracy, ułatwia przejazd do miejsca pracy i bezpłatnie pośredniczy każdemu, kto poszukuje pracy.

Gdy ten dotychczasowy system został obecnie uzupełniony i scentralizowany przez rozszerzenie kompetencji Urzędu Pośrednictwa Pracy. W dniu 19 października roku bieżącego Ustawa Nr. 18.591 stworzyła nową naczelna instytucję, pod nazwą "Dirección Nacional del Servicio de Empleo", instytucja ta składa się z trzech wydziałów: Pośrednictwa Pracy, Migracji i Spraw Bezrobocia, przy czym czynna będzie Rada Zawodowa, składająca się z przedstawicieli pracowników pracodaw-

ców. Działalność tej instytucji jest specjalnie interesująca, nie tylko nowoprzybyłych, ale i tych, którzy zamierzają emigrować. "Dirección Nacional del Servicio de Empleo" będzie instytucją doradczą w sprawach imigracji, będzie prowadzić studia nad tym, gdzie, ile i jakich potrzeba pracowników, będzie rozpatrywać możliwości zakładania nowych przemysłów, prowadzenia robót publicznych oraz ubezpieczeń na wypadek bezrobocia. Nowy Urząd otrzymał szerokie kompetencje we wszystkich dziedzinach, dotyczących zatrudnienia, uzyskał po raz pierwszy wyłączność w pośrednictwie przy uzyskaniu pracy.

Już od dawna istniał w Argentynie projekt publikowania specjalnego pisma periodycznego, zawierającego jedynie oferty i zapotrzebowania pracowników. Projekt ten nigdy nie został zrealizowany, może dlatego, że równocześnie miało być zabronione zamieszczanie ogłoszeń o poszukiwaniu pracy w piśmie prywatnych. Obecnie nowa ustawa przewidziała, iż Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy będzie miał prawo publikować bez żadnych opłat w piśmie prywatnych ogłoszenia o poszukiwaniu lub zaoferowaniu pracy. Będzie mógł, jeśli uzna to za właściwe, zabronić w pewnych miastach ogłaszania o poszukiwaniu pracy w piśmie prywatnych, wreszcie, co najważniejsze, jeśli okaże się to potrzebne, Urząd Państwowy będzie miał wyłączne prawo pośredniczenia przy uzyskaniu pracy. Pracodawcy mają obowiązek zawiadomienia Urzędu o wszystkich wakansach. W ten sposób Urząd Państwowy będzie miał nieczym nieograniczoną możliwość dysponowania wszystkimi "posadami", jakie wakować będą w przedsiębiorstwach prywatnych na terenie całej Argentyny. Obecnie funkcjonujący Urząd nie posiada tak szerokiej kompetencji, zajmuje się głównie statystyką, nie udziela zresztą posad państwowych, ale okazał się w praktyce bardzo skuteczny i potrzebny, ułatwiający wielu tysiącom osób znalezienie zajęcia.

W czasach, gdy panował tu kryzys, gdy brak pracy był powszechny i katastrofalny, istniały w Argentynie przepisy o "walce z bezrobociem". Istniała nawet specjalna "Rada" — organ doradczy, ale działało to się wtedy, gdy przemysł był mały a imigracja nieograniczona. Czasy te należą do przeszłości. Przepisy o bezrobociu mogą stosować się teraz jako tak zw. "Paro forzoso", to jest zamknięcie przedsiębiorstwa na skutek sytuacji przymusowej, jaką może być zarówno siła wyższa, jak i brak surowców. Nowo utworzona instytucja zajmie się specjalnie tymi sprawami. Przejmie o-

Do Prenumeratorów "Głosu Polskiego"

Napływają do nas b. liczne skargi w sprawie nieregularnego otrzymywania "Głosu".

Celem ułatwienia nam zorientowania się co do przyczyn zwłoki i rejonów, gdzie pismo nasze doręczane jest nieregularnie, prosimy wszystkich prenumeratorów, którzy do soboty lub poniedziałku każdego tygodnia nie otrzymują pisma o wyje nie nie poniżejszej reklamacji i wysłanie do administracji w kopercie ze znaczkiem za 10 ctvs.

W razie zupełnego nie otrzymania pisma, należy wypisać we właściwym miejscu, o który numer chodzi.

Nadesłane reklamacje posłużą nam do ustalenia przyczyn niedociągnięć i usunięcia ich na przyszłość.

Prosimy o wyraźne podpisy i adresy.

Komitet Redakcyjny.

Señor Administrador
del periódico "Glos Polski"
Av. L. N. Alem 641, Cap. Federal.

De mi mayor consideración:

Con esta me permito de formularle la queja por la muy irregular llegada del periódico.

Usualmente en vez de tenerlo cada viernes o sabado lo recibo con..... dias de atraso y a veces, como ocurrió con el No. no lo recibo completamente.

Ruego hacer todo lo posible para mejorar esta situación tan molesta e indeseable en el término posiblemente mas breve.

Sin otro particular le saludo a Vd. muy atte.

Firma y dirección:

Kronika Argentyńska

● Nie skończyła się fatalna seria tragicznych wypadków na terenie Argentyny. Ubiegły tydzień przyniósł nowy tragiczny bilans: w czasie wycięgów na 500 milach samochód zawodnika argentyńskiego Italo Bizzio wpadł w tłum publiczności. Zginęło 12 osób; na Rio de la Plata szwedzki statek pasażerski, holowany przez holownik zderzył się, 4 osoby straciły życie; w dzielnicy Villa Urquiza na skutek eksplozji sprężarki zostały zabite 4 osoby; w Tucuman samolot transportowy wojskowy zapalił się w powietrzu. Pod gruzami zginęło 6 osób; w Tapalque, na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ładunkiem dynamitu straciło życie 2 osoby. Fatalny tydzień zamyka tragiczny wypadek, jaki miał miejsce w Comodoro Rivadavia. Uchodzący przez całą noc gaz, na skutek nieświadomości właściciela domu, który zapalił zapalnik — spowodował wybuch. Czworo dzieci zginęło a rodzice zostali ciężko ranni.

● Wydział robót sanitarnych Ministerstwa Zdrowia, biorąc pod uwagę wzrost mieszkańców stolicy opracował plan rozbudowy kanalizacji i

na istniejące obecnie Biura Pośrednictwa Pracy i mimo, że zmonopolizuje całkowicie dostarczanie pracy mieszkańcom tego kraju, to jednak nie odbierze pracodawcom prawa wyboru swych pracowników, lecz zmusi do dokonywania tego wyboru za pośrednictwem Państwa.

wodociągów dla Bs. Aires i podmiejskich dzielnic oraz wewnątrz kraju, który zostanie zrealizowany kosztem 2.360 milionów pesos. Według przewidywań, Buenos Aires w 1970 roku liczyć będzie ponad 6.300.000 mieszkańców.

● W dniu 31. X. obchodzony był na terenie całego kraju "Dzień Oszczędności". Okolicznościowe przemówienie przez radio wygłosił Prezydent Rep. Argentyny, gen. J. Perón.

● W stolicy prow. Buenos Aires, La Plata, została uroczystie otwarta centralna siedziba kobiecego ruchu Partii Peronistów, znajdująca się przy ul. Corrientes 930.

● Wykończone, w ramach rządowego planu 5-letniego, lotnisko w Ezeiza, które zostało nazwane imieniem "Min. Pistarini", oddano do użytku publicznego.

● Min. przemysłu i handlu informuje, że dostawa ziemniaków na mniejszcwy rynek jest zagwarantowana. Z zakupionych w Holandii 473 tys. worków przybyło do Argentyny 140 tys, które zostały rozdzielone.

● Minister spraw wewn. zatwierdził podwyżkę uposażeń dla personelu policyjnego i żandarmerii.

● Pod protektoratem min. kultury narodowej otwarty zostanie w Buenos Aires w dniu 10. XI. I-szy Kongres narodowy, na którym zostaną przedyskutowane osiągnięte dorobki w dziedzinie wytwórczości i sztuki narodowej.

Apteka

SANTA FÉ 2048

Pewność



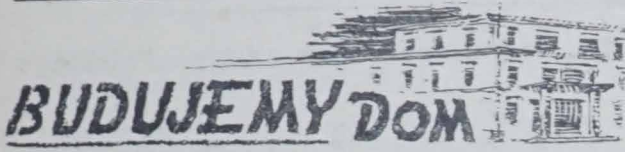
Zaufanie

Bustamante

T.E. 44-1565. 42-3667.

Jedyna apteka w Argentynie
Dział polski w godz. 13-22

gdzie będziesz załatwiony jak w Kraju
Mgr. Farm. Ulniw Poznańskiego. K. Piasecki.



ZAMIESZCZAMY PONIŻEJ LI ST P. Z. GAWOROWSKIEGO, ZAWIERAJĄCY SZEREG CHARAKTERYSTYCZNYCH UWAG O STOSUNKACH SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO W ARGENTynie DO PROWADZONEJ AKCJI

W roku 1947 Polska została dotknięta ciężką powodzią. Na wiadomość o tym społeczeństwo polskie w Anglii zareagowało bardzo silnie. Natychmiast powstał Komitet Pomocy Powodziannemu Społeczeństwu polskiemu w Anglii. Podjął wówczas jeszcze w mundurach wojskowych, odpowiedział na apel imponujące. Sumy zebrane szły w tryście tysięcy. Jednostki wojskowe przesyłały się w wysokości złożonych sum. Pieniądzy te szły do ludzi nie myślących o tym, że już porę lat są w służbie sprawy polskiej. Dawali, bo ich morale było wysokie. Następną podobną w wynikach akcją była pomoc dla dzieci polskich, sierot po więźniach z Oświęcimia. Nadmienić by można, że ówczesni ofiarodawcy pomagali indywidualnie swym rodzinom w Polsce, a pomocie ich hmilały takie rozmiary, że z portów angielskich odpływały nawet specjalne statki z paczkami i żołnierzami polskich dla ich rodzin. Mimo tego szalonego wysiłku dawanego na siebie, o same, akcje na powodzin i sieroty były imponujące udanymi. Przypominając sobie te przykłady polskiej ofiarności przylegam Listę Zbiórkową na Budowę Domu Polskiego w Buenos Aires. Pełen zapału, a nawet i entuzjazmu podszedłem do tej sprawy. Przekonywałem, że chyba nikomu nie trzeba tłumaczyć słuszności i potrzeby celu. Z takim nastawieniem ruszyłem w teren i przy zetknięciu się z ludźmi, którzy mieli dać, zapal mój został szybko osłabiony. Argumenty za nieudaniem były: 1) to samo zrobił, co ze schroniskiem, drukarnią itd. 2) Dom w Buenos Aires będzie lokalem dla oficerów lub uprzywilejowanych. 3) Zarządy pod adresem składy osobowego Komitetu. 4) Brak nazwisk członków Komitetu wśród ofiarodawców. 5) Różnica w ofiarach w stosunku do stopnia zamożności. 6) Marowanie pieniędzy ze zbiórki na wydanie znaczka ofiarodawcom. Były i inne zarzuty, ale na odpowiedź mi szkoda nawet papierni. Ponieważ żądał tych głównych zarzutów powtarza się dość często, postanowiłem odpowiedzieć na nie na łamach „Głosu Polskiego”.

A więc: 1) Schronisko. — Jeśli ktoś nie chce dać to nie oczyniłem niwrogodnie jest tłumaczyć to obawę złego pokierowania Funduszem. Ludzie, którzy już dali nie bali się o to, widząc, że duża część Komitetu. Pomysłowy tylko, jeśli Komitet liczy sześćdziesiąt parę nazwisk, to czy może ktoś na własną rękę, według własnego widzi mi się, dysponować tymi pieniędzmi? Poza tym star materiałowi wielu członków Komitetu jest doskonałą rekojmią uczciwego przeprowadzenia całego przedsięwzięcia. Argument ten znajduje jako pretekst tylko dla uchylenia się od obowiązku. 2) A gurement drugi jest już wręcz absurdalny, bo przecież tak, jak tutaj, to chyba nigdzie indziej nie zatarła się różnica między oficerem, a szeregowym (sam jestem kauralem). Natomiast odnośnie uprzywilejowania, to nie widzę podstaw do podobnych obaw. Nie spotkałem się jeszcze na terenie pracy społecznej w Argentynie i z różnicą w zarobkach, a nawet tego lub innego interesanta. W razie groźby podobnego stanu rzeczy należy mieć wolać do stowarzyszeń polskich i poprzez nie zabezpieczyć się przed podobną ewentualnością. 3) Wiele moim rozumem, nie podobają się w Komitecie p. X, Y, jeszcze innym Y lub Z. Myślenie, że argument ten też nie jest poważnym, bo jeżeli zarządy to personalne byłyby nawet szlachetnymi, no to wiedzmy dla przykładu złego duchownego, czy wszyscy są tacy samii? Czy dlatego zmienić kto wyznaniem? Czy wzrwać się kto swęł nokośdli dlatego, że w Polsce rządzi Bierat? Zatem, jeśli zarządy personalne odwołanie tego czy tamtego pana byłoby nawet szlachetne, to czy przez tego udział wycofały się tacy, a cel nie wart realizacji? Zastanawiamy się nad tym. 4) Brak nazwisk członków Komitetu wśród ofiarodawców. Może po części słuszny argument tłumaczy się w niektórych wypadkach tym, że wielu członków Komitetu wzięło listę, a nie zakończyło zbiórki. Jak wzrwała ta lista, zapewne znajdziemy u ich nazwiska. Poza tym pamiętajmy, że to, iż ktoś nie dał, jeszcze, czy wcale nie da, nie zwalnia reszty z obowiązku. Jeśli natomiast damy pierwszą, zawyżymy tych, którzy się z tym ociegnia.

5) Różnica w ofiarach — ten argument jest nieraz może nieprawdą, ale nieprzyjemnie słuszny. Porównanie nazwisk ofiarodawców daje nieraz smutne wyniki. Trzeba stwierdzić, że przeważnie ci co mało mają, dają więcej niż ci, których stan posiadania pozwala na bardziej efektywne poparcie akcji. Dla przykładu podam, że pewien „oficjal electricista” dał 250 peso. Dla niego 250 peso jest połową miesięcznego zarobku, inny natomiast par zarabiający około 1.000 peso miesięcznie chciał dać 10 — dosłownie dziesięć peso. No wrzeszcim mamy i momenty wzruszające, gdy przychodzi ktoś poszukujący pracy i mimo tego składa swoją ofiarę. Nie tłumaczę tych, którzy powinni dać więcej, przypominam, że jest to skłádka dobrowólna i tabelą wydaty jest dla każdego jego własne sumienie i poczucie obowiązku społecznego. Przypominajmy sobie historię grosza wdowięgo i skami dajmy. W ogólnej sumie tabeli, który nasz krajowy dątek może być tym, który przeżywał, 6) Znaczek ofiarodawcy. — Po sprawdzeniu tej sprawy dowiedzieliśmy się, że a) jest to tylko projekt, a nie postanowienie. b) Około 5 peso kosztów jest już i podatek i wszystkie inne wydatki administracyjne. Zorientowałem się po tym, że Prezydium Komitetu ogranicza wydatki jaknajbardziej, wychodząc z założenia, że pieniądze społecznymi trzeba oszczędnie gospodarować. Po omówieniu tych zarzutów, ważnym byłoby stwierdzenie, że pp. Maczek (7 tysięcy), Serwacka (4 tysiące) i jeszcze kilka innych nie bali się tego, że ich pieniądze będą źle wydatkowane. Nadmienić bym pragnął, że równoległe z akcją Budowy Domu Polskiego idzie kontrakcja warszawska. Tam wiedzą, że dom taki, jak samo tak i bogata kolonia, to wrócić tej klasie, no Kongres Polonii Amerykańskiej w U. S. A. Przesłaniając do warszawskiego w Buenos Aires inspirując akcję zniechęcenia do nowego, wielkiego przedsięwzięcia. Wielu z nas zupełnie podświadomie, natomiast nie rzeczone argumenty, wysługuje się stronie przeciwni i nie zdają sobie z tego sprawy, stałe po drugiej stronie naszego sznura. Kierując eheg stroniemni zbiórki angielskiej, niech one służą nam jako przykład. Chociaż dda kruteznych ludzi podla pod adresem naszych działaczy w Londynie — stwierdzić musimy, że społeczeństwo polskie w Anglii jest społeczeństwem świadomym swych dążeń. My nie możemy pozostać daleko w tyle, my, którzy nie jesteśmy zmuszani do pracy tam, gdzie chcą iani, my żywiemy i zarobkujemy w kraju, w którym „W o l n o s c i” ma pełne znaczenie. Bismieniam tego wyrazu musimy wykraczać naszą wartość jako społeczeństwo zwarta i przężne. A zatem ci którzy braliście udział w tautech zbiorach, niech będzie i teraz, że to co jest w niewartościach nie wlekkabo pod wpływem droższaj droższaj i niech nie maćmi wartości i naszych ludzi, ztem własnym sumieniem. Niech słowa Mickiewicza: „Nie lonie do niego fala, ani on do fali” będą dla nas obow. tak jak były obowiem przez cały czas naszej walki o naszą kraj i kontynent. Jeśli ktoś nie chce, to niech nie ma, no to nie zostanie tutaj DOM — POMNIK, do którego wzniesienia dołożone będą i nasze dołki. Niech od najbliższego numeru strona „Głosu Polskiego” nadszczona budowa DOMU nie zapałnie się niepełni. Zaczynamy i na naszym nazwiskami, a Sens będzie wstawać i cel bliższy. Z. Gaworowski.

Do wpłat poprzednich dochodzą następujące:

- D. Grodzicki § 100, J. Gudel 100, M. Madejski 200, E. Tołoczko 50, J. Galiński 100, Wł. Morawczyński 100, J. Nosel 50, A. i W. Dzięciolowscy 100, J. Chmielewski 100. Członek Komitetu Budowy Domu Polskiego, p. Julian Helak, zebrał następujące kwoty: St. Antezak 50, S. Filipowicz 50, Wł. Łucywo 300, K. Łucywo 50, Z. Łucywo 50, M. Klichowski 50, St. Majchrzak 30, P. Tęcza 50, R. Ku-

Polskie Nabożeństwa

W niedzielę, dnia 6-go listopada odprawiono zostają nabożeństwa polskie: W kościele polskim na Mansilla 3847: 1 — O godzinie 9-tej Msza św. za s. p. Zofii Krukowskiej. 2 — O godzinie 10-tej uroczysta Msza św. za s. p. Pawła i Barbarę Święcieckich. W kościele Chrystusa Zbawiciela, Villa Industrial, Av. Rivadavia y Vilamonte o g. 10.30. W kościele paraf. na Villa Dominico o godz. 10.30. W kościele syrio-ilińskim na Valla Lynch o godz. 11-tej. W Delcie Parany — Rio Correntos y Lima — u p. J. Maślacha.

ROSARIO

Polskie nabożeństwa będą odprawione: 1) 6. listopada — W kościele paraf. "de Merced" Saladillo o godz. 10-tej. 2) 13 listopada — W kaplicy O. O. Kapucynów na Pueblo Nuevo o godz. 9-tej.

NABOŻEŃSTWA DLA POLAKÓW W QUILMES, BERAZATEGUI, BERNAL i okolicy

Godziennie Msza św. o godz. 8.30 (c. Rivadavia 365). W niedzielę: 1) w Berazategui — o godz. 9.30, 2) w Quilmes — o godz. 12.15. Spowiedzi św. ślubna codziennie w Quilmes przed lub po Mszy św. i w każdą sobotę o godz. 19, do 20-tej. Nabożeństwa różańcowe odprawiają się w Berazategui w każdą niedzielę pań. dziernika o godz. 16-tej.

For a memorial service (Za spókj duszy) for Mrs. Zofia Krukowska (s. P. Zofii Krukowskiej). The service will be held on Sunday, November 14th at 2 PM in the Polish church in Mansilla 3865, 6:30 PM on Monday, November 15th, and 9 AM on Tuesday, November 16th. The officiating priest is Sr. Dr. Filip Dachowski.

Powrót Jeńców z Rosji

Transporty jeńców wojennych z Rosji zwiększyły się bardzo znacznie. W lipcu wróciło 18 tys. b. żołnierzy niemieckich, w sierpniu 40 tys. we wrześniu 53 tys. Rzecz ciekawa, iż lekarze obozu repatriacyjnego w Gronfelde (koło Frankfurtu nad Odrą) określają stan zdrowia jeńców jako doskonały.

Byłem jeńcem nr. 300.000, który przybył do strefy brytyjskiej, jest Albert Żywek z Prus Wschodnich. Rosjanie wzięli go do niewoli 9 maja 1945 r. na Helu. Żywek nie chciał mówić o swych wrażeniach z niewoli. Do obozu Moschendorf (nad granicą Bawarii) przybyli generałowie Kaempfe i Cramulini. Ten oświadczył przedstawicielom prasy, że w obozie nr. 7048, Wolikowa, gdzie Rosjanie trzymali 250 generałów niemieckich, traktowano ich zawsze uprzejmie i bez zarzutu. W okresie niewoli doznał złego traktowania tylko ze strony Niemców. Gen. Cramulini ma lat 70. Jego towarzyszy, 67-letni gen. Kaempfe oświadczył, że Rosjanie odesłali ich do Niemiec w wagonach sypialnych nocygłu pospiesznego Moskwa - Berlin.

Jest to podobno pierwszy wypadek zwolnienia z niewoli generałów niemieckich. Manifestacje nad Odrą i Nissą. Prasa zachodnio-niemiecka drukuje ironiczne uwagi o manifestacjach pokojowych, urządzonych 2 października nad Odrą przez komunistów polski i niemieckich. "Rheinische Post" podaje zdjęcie z takiej manifestacji w Linow. Niemieckich komunistów zebralo się około półtora tysiąca. Na polskim brzegu Odry znalazło się tylko 50 osób. Delegacja niemiecka, która uściłowala przepłynąć w czólnie na wschodni brzeg rzeki, została zatrzymana przez polski posterunek wojskowy. Pismo wykorzystuje zdjęcie do agitacji przeciw linii Odry Nissy, twierdząc, że domy do stronie polskiej stoją pustką. "Westdeutsche Allgemeine Zeitung" twierdzi, że w Frankfurcie nad Odrą zebralo się tylko 300 komunistów niemieckich. Polacy okazali duży wstrzemięźliwość. Na ich transparentach nie było napisów niemieckich, natomiast komuniści niemieccy zreagowali szereg napisów w języku polskim. Wiceprezium komunistów niemieckich urządzili pochod z pochodniami i rozpalili olbrzymie "ognie przyjaźni". Po stronie polskiej zapalono 3 mierne kupy chróstu.

- ceiko 50, B. M. Klichowski 150, J. Klichowska 50, I. Streb 500, J. Rusiecki 50, T. Wasyluk 50, M. Sadowski 50, J. M. Streb 50, S. Gałecki 100, K. Wiczorkowski 50, Cz. Kujakowski 50, Z. Baran 50, N. N. 50, St. Potyrański 50, N. N. Razem 2.880. Poprzednio wpłynęło 54.638. Stan Fundusza na dzień dzisiejszy 57.518.

SPECIALISTA CHOROÓB nerwowych i umysłowych Dr. Adolfo Wainer. Przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 13 — 15-tej; w inne dni po uprzednim uzgodnieniu. c. Charcas 2652 - T. E. 41-2084

Polska Klinika Dentystyczna. DRA. M. WEINBERGA (ze Lwowa) oficjalnego lekarza dentysty kolonii polskiej w Argentynie (Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego). Usuwanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. Bezpłatne porady. — Przyjeździ z prowincji zatławiani są poza kolejką. Godziny przyjęcia: od 14 — 21-tej. W niedzielę i święta: od 9 — 12-tej. CORRIENTES 8770. T. E. 79 - 2244

Wiadomości z Polski

W całej Polsce odbywają się ustawiczne procesy polityczne przeciwko niewygodnym dla reżymu ludziom, których z reguły oskarża się o sabotaż gospodarczy lub współpracę z wywiadem zagranicznym. Procesy te, również z reguły, kończą się skazaniem oskarżonych na dożywotnie więzienie lub nawet karę śmierci. Wyrok śmierci ogłasza się szeroko. O wykonaniu wyroków śmierci prawie nie wiadomo. Istnieje podejrzenie, że skazanych wysłała się do specjalnych obozów śmierci w głębi Rosji. Obozy te służą sowieckim uczonej o eksperymentów.

Przed kilku dniami jeden z takich procesów o sabotaż odbył się w Ryplinie na Pomorzu przeciwko Katarzyskiemu i Pyciellemu, których oskarżono o przywłaszczenie sobie 120 ton państwowego zboża. Proces odbył się błyskawicznie, oskarżeni przyznali się do winy, a „sąd, uznając ciemne machinacje oskarżonych za świadomy akt sabotażu gospodarczego, skazał ich na karę dożywotniego więzienia oraz całkowitą utratę mienia”.

Drugi proces zakończył się 14 października w Warszawie przeciwko przedstawicielom zagranicznych firm handlowych w Polsce i pięciu urzędnikom „Polimexu”. W rozprawie „udowodniono” oskarżonym prowadzenie wywiadu gospodarczego dla zagranicy oraz uprawianie działalności sabotażowej przeciw gospodarce państwa polskiego. Sąd wojskowy kazał przedstawicielom koncernów zagranicznych: Z. Zbyszewskiego i B. Ziółkowskiego na karę śmierci, W. Dymitrowicza na dożywotnie więzienie, innych zaś na 15 i 12 lat więzienia.

Spółdzielca Rada Naczelna, która obradowała w Warszawie pod nadzorem politruków reżymowych w dn. 4 października, przyznała 150 milionów złotych na tzw. kulturalno-światowa akcje wsi. Fundusz ten ma przyspieszyć „uświadczenie klasowej wsi” oraz finansować specjalne placówki wiejskie, które — jak mówi uchwała — będą „demaskować dywersantów, sabotażystów i zdrajców Polski ludowej”. Równocześnie fundusz będzie miał za zadanie wspieranie przyjaźni polsko-sowieckiej i szkolenie Ameryki.

Zjazd uchwalił równocześnie połączenie spółdzielczości i rzemiosła w jedną całość celem łatwiejszej ich kontroli przez jeden ośrodek dyspozycyjny. Postanowiono także rozbudować szkolnictwo partyjne nr wsi. A na zakończenie prezes E. Pszczółkowski wezwał do potępienia spółdzielczości szwedzkiej, która usuwa sowieckie formy spółdzielcze, a wprowadza do spółdzielczości wolną inicjatywę i samorząd.

Od kilku miesięcy ukazują się w Polsce specjalne jacełki, organizowane przez komunistów pod nazwą „aktywność młodzieży katolickiej”. Mają one na celu zdezorientowanie społeczeństwa polskiego i wywołania wrażeń, jakoby młodzież katolicka samorzutnie tworzyła grupy do współpracy z reżymem warszawskim. Są to organizacje czysto komunistyczne, używające jedynie nazwy katolickiej.

Jedno z zebrani publicznych takiej grupy „katolicko—komunistycznej” odbyło się w początkach października w Poznaniu z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju. Rezolucja tego zebrania nie odbiega w niczym od komunistycznych manifestów i potępia Ojca św. oraz demokrację zachodnią. Mówi ona m. in.: „My młodzież katolicka, z żalem głębokim i bolesnym zdziwieniem obserwujemy politykę Watykanu. Trudno nie zauważyć, że stosunek Watykanu do Niemiec zachodnich i jego stanowisko w sprawie naszych granic na Odrze i Nysie sprzyja antypolskiej polityce neo-hitlerowców”. Rezolucja domaga się w ostrych słowach „od Episkopatu polskiego zajęcia w sprawie ziem zachodnich stanowiska, odpowiadającego woli całego społeczeństwa”.

Obserwując bliżej postępowanie reżymu wobec Kościoła katolickiego w Polsce, można z łatwością zauważyć, że jest ono dwutorowe. Z jednej strony komuniści próbują groźbami, aresztowaniami i represjami steryzować duchowieństwo polskie, z drugiej strony usiłują opanować organizacje katolickie a nawet tworzyć pseudo-katolickie stowarzyszenia dla rozsądzania Kościoła od wewnątrz. Reżym nie przystępuje uczciwie do uregulowania stosunków kościelno-państwowych, gdyż celem

jego jest zniesienie niezależności Kościoła w Polsce i użycie go do socjetyzacji Polski.

Od dwóch lat reżym warszawski zajmuje się przejmowaniem w własność państwa szpitali polskich, które dotąd znajdowały się w rękach organizacji religijnych lub charytatywnych. Celem tej akcji jest całkowite upaństwowienie szpitalnictwa polskiego, wyrobu lekarstw i praktyki lekarskiej.

W ostatnich miesiącach reżym przejął trzynaście szpitali Polskiego Czerwonego Krzyża ze wszystkimi oddziałami wewnętrznymi, chirurgicznymi i ginekologicznymi, o łącznej ilości 1.877 łóżek i wartości około 300 milionów zł. W najbliższym planie Ministerstwa Zdrowia znajduje się całkowita likwidacja prywatnego wyrobu lekarstw i zastąpienie go państwowymi wytwórniami.

Dekretem Rady Ministrów utworzono w Warszawie Państwową Izbę Handlu Zagranicznego, której kierownictwo objął minister handlu. Powodem utworzenia nowej placówki państwowej i odebranie z rąk prywatnych handlu zagranicznego było, jak stwierdza oficjalny raport: „nieodstateczna zaciętość w walce o zwiększenie eksportu, powolność w nawiązywaniu stosunków z rynkami zamorskimi oraz biurokratyczne i powolne załatwianie transakcji handlowych”.

Od tej chwili nie kupcy prywatni, ale państwo prowadzi handel zagraniczny „bez biurokracji, zacięcie i szybko”, a ponadto kierować będzie zagranicznym wywiadem gospodarczym. „Izba badać będzie wszystkie przejawy życia gospodarczego zagranicą i ograniczać materiały, mające znaczenie dla rozwoju zewnętrznych stosunków handlowych oraz sporządzać na użytek władz sprawozdania o zagranicznych stosunkach gospodarczych”, mówi oświadczenie urzędowe. Prezesa mianowała Rada Ministrów na wniosek ministra handlu zagranicznego. Z chwilą ogłoszenia dekretu o Izbie Handlu Zagranicznego upadają wszelkie pozwolenia w zakresie handlu zagranicznego, udzielone osobom prywatnym lub firmom handlowo-przemysłowym. Państwo obejmie totalną kontrolę.

W dniu 12 października odbyła się w gmachu partii komunistycznej w Warszawie generalna konferencja na temat decyzji politbiura, mówiącej o upolitycznieniu sportu polskiego. W konferencji brali udział nie tylko przedstawiciele sportu i partii,

ale również urzędnicy Bezpieki i Obrony Narodowej. Rozporządzenie Politbiura mówi: „Marksistowskie stanowisko wobec zagadnień kultury fizycznej zrywa z obłudnym hasłem „Sport dla sportu” i włącza sport w krąg zagadnień politycznych i obowiązków wychowania nowego człowieka”. Politbiuro nakazuje przeto natychmiastową reorganizację sportu polskiego.

W związku z tym rozporządzeniem przedstawiciele sportu i partii postanowili w uchwale:

1. Rozpowszechnić uchwały Biura Politycznego przez narady aktywów na szczeblach wojewódzkich i powiatowych,

2. Zaktywizować działaczy sportowych i młodzieżowych w pracy ideowo-wychowawczej po myśli wskazań marksizmu,

3. Mobilizować rzesz sportowców wokół wszystkich akcji i imprez o charakterze politycznym,

4. Spółgować czujność partyjną w doborze kadr i w walce z elementami reakcyjnymi, klerykalnymi lub obcymi duchowi demokracji ludowej,

5. Przeszkolić działaczy, nauczycieli, trenerów, organizatorów sportowych i instruktorów w obowiązkach i metodach propagandowych oraz zapoznać ich z podstawami sportu sowieckiego.

Prasa komunistyczna ogłosiła, że w Poznańskim, szczególnie w Ziemi Lubuskiej, znajduje się jeszcze 1.538 opuszczonych gospodarstw, które przeznaczonych będą na osiedlenie zasłużonych komunistów. Część budynków gospodarczych jest uszkodzona. Będą one odremontowane do użytkowania przez Urząd Repatriacyjny. Dotychczas niewiele znalazło się kandydatów, gdyż gospodarstwa te mają mieć charakter kolchozny.

POLSKA PRACOWNIA DAMSKA

“WŁADZIA”

Krawcowa przybyła niedawno z Paryża
—Przyjmuje wszystkie zamówienia—
Najnowsze modele paryskie.
c. BARTOLOME MITRE 3793
II, pr., dpt. F. - Buenos Aires

Pracownia Sukien

wykonuje

SZYBKO I SOLIDNIE

Magdalena Ochocka

c. CANNING 1436 — dep. 4.

Buenos Aires

Najstarszy Polski, Katolicki Zakład Jubilerski i Zegarmistrzowski

Józefa RUDZIŃSKIEGO

QUILMES, c. ALVEAR 592, esq. Rivadavia.

B. ZEGARMISTRZ FIRMY FORD MOTOR COMP.

T. E. 203 - 2277

Naprawia: chronometry, aparaty nawigacyjne i precyzyjne. — Prace złotniczo-jubilerskie.

Kupuje złoto i brylanty.

— KUPUJE ZŁOTO, BRYLANTY



Zegarki: Omega-Glard Perregaux-Election — Flexo-Certina, Unver-Record, Monray-Record — Monray - Aristocrat, 80 marek szwajcarskich. Różne modele. Złote stalowe i niklowane.

Wielki wybór biżuterii dla Pań i Panów.

I PŁACI NAJWYŻSZE CENY. —

Sprzedaż i naprawa z gwarancją. — Można porozumieć się listownie lub telefonicznie.

Przeciwko Pogwałceniu „Praw Człowieka”

PREDSTAWICIELE reprezentacji politycznych narodów Europy Środkowo-Wschodniej skierowali do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych następujący memoriał w sprawie Praw Człowieka:

Ekscelencjo,
W sprawozdaniu, złożonym na czwarte doroczne Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych podkreślił Pan znaczenie uchwalenia Deklaracji Praw Człowieka i podniósł w następujących słowach wagę obrony tych praw dla przyszłego rozwoju międzynarodowych stosunków: „Ostatni rok przyniósł w walce o rozszerzenie w świecie poszanowania praw człowieka jedną z zdobyczy najbardziej znaczących i obiecujących w postępie dziejów przez proklamowanie ze strony Ogólnego Zgromadzenia Deklaracji Praw Człowieka.”

Deklaracja ta, przyjęta przez Zgromadzenie 10 grudnia 1948 r. głosi między innymi:

„ze wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w godności i prawach” (Art. 1);

„ze każdy człowiek ma prawo do wszystkich uprawnień i wolności, ustanowionych w tej Deklaracji bez żadnej różnicy wynikającej z rasy, koloru, płci, języka, religii, politycznych lub innych poglądów, narodowego lub społecznego pochodzenia, własności, urodzenia lub osobistego położenia” (Art. 2);

„ze każdy ma prawo do społecznego i międzynarodowego porządku, w którym prawa i wolności, ustanowione w tej Deklaracji mogą być w pełni urzeczywistnione” (Art. 28).

Te prawa człowieka, określone w Deklaracji są ignorowane i gwałcone w krajach północno-wschodniej, środkowej i południowo-wschodniej Europy, znajdujących się obecnie pod panowaniem Sowieców. Choć upłynęło 10 lat od początku wojny, prowadzonej dla obrony prawa i sprawiedliwości przeciw totalitarnej tyranii, kraje te są poddane bezwzględному systemowi ucisku, narzuconemu z zewnątrz siłą wojskową i politycznym oszustwem a utrzymanemu metodą terrorku i tajnej policji. Rząd Unii Sowieckiej i niektoś reze z samozwańczych rządów komunistycznych, narzucających ten system, są członkami Zjednoczonych Narodów, przystąpiły do Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 roku i biorą udział w przygotowawczych pracach nad Międzynarodową Konwencją o Prawach Człowieka. W jawnej sprzeczności ze stanowiskiem zajętym w gronie Narodów Zjednoczonych, komunistyczne te zarządy gwałcą stale przez swą politykę i praktykę prawa człowieka, ustalone w Deklaracji z 10 grudnia na terenach, nad którymi władają. Nijez podpisani mogą w szczególności udowodnić, że następujące przestępstwa i zbrodnie są dokonywane systematycznie w krajach przez komunistycznych kierowników:

a) samowolne aresztowania i więzienia; b) wygnania i deportacje; c) okrutne, nieludzkie lub poniżające

traktowanie lub kary; d) praca niewolnicza; e) pozbawianie lub ograniczanie swobody poruszania się; f) pozbawianie wolności myśli i poglądów, g) samowolne wtrącanie się w życie prywatne, w sprawy rodziny i domu — oraz naruszenie tajemnicy korespondencji; h) pozbawianie wolności słowa, zrzeszenia się oraz zebrań i przymus należenia do pewnych organizacji (w szczególności młodzieży i dzieci); i) samowolne i bezprawne ograniczenie wolności wiary i sumienia; j) samowolne pozbawianie obywatelstwa; k) samowolne pozbawianie prawa swobodnego wyboru rządu.

Stosownie do Art. 1, Karty jest jednym z celów Zjednoczonych Narodów „osiągnięcie międzynarodowego współdziałania przez rozwiązywanie międzynarodowych zagadnień o charakterze gospodarczym, społecznym, kulturalnym lub humanitarnym oraz przez popieranie i zadbanie o poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, należnych wszystkim bez względu na rasę, płeć, język lub wyznanie”. Artykuł 14 Karty waruje również, że Ogólne Zgromadzenie może zalecić środki dla pokojowego załatwienia każdej sytuacji iżealnie od jej źródła, o ile uważa, że może ona narazić na szwank ogólną pomysłowość lub przyjazne stosunki między państwami łącznie z sytuacjami wynikającymi z postanowień Karty, które określają Cele i Zasady Narodów Zjednoczonych.

Według Art. 13. „Ogólne Zgromadzenie ma podejmować badania i czynnie zalecać celom pomocy w urzeczywistnieniu praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich (p. l. b.). Paragraf 2 tego samego artykułu stwierdza, że „nasze odpowiedzialności, funkcje i uprawnia Ogólne Zgromadzenie, dotyczące wyżej wymienionych w par. 16 przedmiotów, ustają rozdziałem IX i X”. Artykuł 55 rozdziału IX określa, że „Narody Zjednoczone będą popierały ... (c) powszechne poszanowanie i przestrzeganie praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich bez różnicy rasy, płci, języka lub wyznania”. A w artykule 56 „wszyscy członkowie Narodów Zjednoczonych zobowiązują się podejmować łączną indywidualną akcję, we współdziałaniu z Organizacją, dla osiągnięcia celów ustalonych w artykule 55”.

Powołując się na Cele i Zasady Narodów Zjednoczonych oraz na zobowiązanie przyjęte przez ich członków nijez podpisani mają zaszczyt prosić Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych o zbadanie sytuacji panującej w ich krajach, o zapoczątkowanie akcji przewidzianej w artykule 56 Karty oraz o przedsięwzięcie wszelkich możliwych kroków dla przywrócenia wolności i niepodległości — stanowiących jedyną skuteczną rękojmję praw człowieka — w krajach, które zostały ich siłą pozbawione.

Nijez podpisani są gotowi dostarczyć Ogólnemu Zgromadzeniu lub innym właściwym organom Narodów Zjednoczonych, zbiorowo lub oddzielnie dla własnych krajów, potrzebną

dokumentację dla poparcia podanego wyżej oskarżenia.

Prosimy Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów najgłębszego poważania.

Za Białorusią: (—) Mikola Abramczyk, prezydent Rady Białoruskiej Demokratycznej Republiki; (—) Lavon Rydlewski, za ministra spraw zagranicznych rządu Białoruskiej Demokratycznej Republiki na uchodźstwie.

Za Bułgarię: (—) D. Matzankieff, w imieniu Bułgarskiego Komitetu Narodowego „Wolna i Niepodległa Bułgaria”.

Za Czechów: (—) L. Prchala, generał, w imieniu Czeskiego Komitetu Narodowego.

Za Estonię: (August Rei, przewodniczący Estońskiej Rady Narodowej; (—) Helmut Maand, sekretarz generalny Estońskiej Rady Narodowej.

Za Węgry: (—) George B. Besenyei, przewodniczący Komitetu Spr. Zagranicznych Węgierskiej Rady Narodowej.

Za Lotwę: (—) J. Celms, przewodniczący Lotewskiej Rady Narodowej.

Za Litwę: (—) M. Krupavicius, prezes Najwyższego Komitetu Wyzwolenia Litwy i Rady Wykonawczej

Za Polskę: (—) M. Sokołowski, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych; (—) J. Łukasiewicz, wice-przewodniczący Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Za Słowację: (—) Karol Sidor, prezydent; (—) Peter Pridavok, sekretarz generalny Słowackiej Rady Narodowej.

Za Ukrainę: Izaak Mazepa, przewodniczący; za Komitet Wykonawczy Ukrainskiej Rady Narodowej; Stefan Wytwycki, wiceprzewodniczący Ukrainskiej Rady Narodowej.

Za Jugosławię: (—) Slobodan Yovanovitch, prezydent Jugosłowiańskiego Komitetu Narodowego, były

Pomnik Mickiewicza w Warszawie

W 151. rocznicę urodzin Mickiewicza, w dniu 24 grudnia br. Warszawa odzyska pomnik Wieszczu w dawnej postaci i na dawnym miejscu, na skwerze przy Krakowskim Przedmieściu.

Pomnik dawny — dzieło Godebskiego — został całkowicie zniszczony w czasie Powstania; ocalał tylko, choć poważnie uszkodzony, cokół. Rekonstrukcji pomnika podjął się prof. Szczepkowski przy pomocy rzeźbiarzy Trenarowskiego i Chojnickiego. Na podstawie przedwojennych rysunków i fotografii oraz odnalezionej w podziemiach Muzeum Narodowego starej makiety pomnika, prof. Szczepkowski odtworzył posąg w glinie i wykonał następnie odlew w gipsie.

Od 1 września podjęto prace renowacyjne przy cokole dawnego pomnika, które kosztować będą około 15 milionów zł.

W Warszawie przeprowadzana jest zbiórka wśród społeczeństwa na koszty odbudowy pomnika. Zbiórka ta w pierwszych tygodniach przyniosła przeszło 2 miliony zł.

45 PROCENT UCZNIÓW W KOMSOMOLE

..Werbunek młodzieży szkolnej do komsomolskiego Związku Młodzieży polskiej we wszystkich szkołach na Pomorzu doprowadził do oświadczenia do tej organizacji 45 procent uczniów. Akcja ta przeprowadzana jest w myśl wytycznych kompartii, zalecającej jaknajszersze upolityczenie młodzieży.

premier Jugosłowiańskiego Rządu Jedności Narodowej.

WARTO PAMIĘTAĆ, ŻE...

w czynnej stale od godz. 9-ej do 19-ej

SKŁADNICY KSIĄŻKI POLSKIEJ W BUENOS AIRES
Av. Leandro N. Alem 641

można nietylko zaopatrzyć się w książki, pisma i materiały piśmienne, lecz również:

- otrzymywać stale swą korespondencję,
- zasięgnąć ogólnych informacji o instytucjach polskich w Buenos Aires,
- nabyć bilety na organizowane w Bs. Aires polskie imprezy, oraz bilety do Teatru „Roemaité”,
- oddać książki do oprawy,
- nabyć znaczki poctowe,
- wywołać biony fotograficzne lub zamówić odbitki i powiększenia,
- zakupić materiały fotograficzne,
- zapnumerować „OBŁA BIAŁEGO”, „KULTURE” i inne czasopisma,

a co najważniejsze:

— DOKONAĆ WPŁATY GOTÓWKĄ LUB WEKSEM —
na budowę DOMU POLSKIEGO
w Buenos Aires.

Gratisowe wycieczki do Cordoba

Argentyńskiego Zakopanego

MARCIN WRÓBEL

zaprasza czytelników „Głosu Polskiego”, aby wzięli udział w gratisowych wycieczkach do Córdoba — Embalse del Rio 3-o, nad jeziorem Calamuchita.

Sprzedż terenów na raty miesięczne. Idealne na lato. Światło elektryczne, telefon, woda źródłowa. Omnibusy dochodzą na miejsce. Wokół miejscowości zamieszkałe. Klub wioślarski, Rybołówstwo. W pobliżu lotnisko i lotnia kolonia Ministerstwa Robót Publicznych i Marynarki Wojennej.

Informacji udziela się osobiście lub telefonicznie, od godziny 15 — 19-tej.

T. E. 37 - 0649

LAVALLE 1340

Najbliższa wycieczka dnia 10 — 11 — 12 LISTOPADA.

Grzech Pierworodny O. N. Z.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jak kamień, na którym stanie materialny symbol Narodów Zjednoczonych?

Zasadą Karty ONZ jest cynizm polityczny i pogwałcenie praw do życia i wolności narodów słabszych, co znalazło swój wyraz w poprzedzających konferencjach w San Francisco uchwałach jaltańskich. Toteż nie ma mowy w Karcie w San Francisco o wolności i równości narodów, ani o sprawiedliwości i prawie międzynarodowym. Za jedyny cel wyznaczono Organizacji "utrzymanie lub przywrócenie międzynarodowego pokoju". Karta jednak nie ma definicji państwa zagrażającego pokojowi. Nie określa też dokładnie, że akcja, mająca zapewnić pokój, ma być skierowana przeciw takiemu państwu. Pokój ma być utrzymany za każdą cenę, więc i za cenę oddania napastnikowi jego ofiary na pożarcie.

Jest to znana zasada utrzymywania pokoju, którą w stosunku do Niemiec hitlerowskich zapoczątkowano w Monachium. Zasadę tę powtórzono w stosunku do Sowietów w Jacie.

Ofiara jej padła Polska. I właśnie Karta z San Francisco w układaniu zasad nowego porządku międzynarodowego zaczęła natchnienia z zatrutej studni jaltańskiej.

Gdyby nie polska decyzja walki z Niemcami w 1939 roku, nie byłoby w ogóle międzynarodowej organizacji powojennej, Polskę jednak represen-

tował w San Francisco tragiczny "pusty hotel", którego dzieje opisał w znanej książce Aleksander Bregman. Hotel ten zajęli później w imieniu Polski agenci Rosji. To też nasze stanowisko wobec Karty z San Francisco i zbudowanego na niej systemu równa się stanowisku wobec uchwał jaltańskich, którego nie trzeba tłumaczyć.

Pozostaje druga sprawa. Czy zasady ONZ, przeklesające sprawiedliwość i równość państw w ramach organizacji międzynarodowej zdolne są przynajmniej za tę cenę utrzymać międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo?

Według założeń Karty ONZ pokój i bezpieczeństwo zależy wyłącznie od utrzymania w dalszym ciągu wojennej współpracy wielkich mocarstw. Warunkiem działania systemu bezpieczeństwa jest pozatem jedynomysłność tych mocarstw na terenie Rady Bezpieczeństwa. Każde z mocarstw może przy pomocy "weta" paraliżować uchwały. Jak to wygląda w praktyce, przekonaliśmy się w ciągu czterech lat, na przykładzie Rosji, która wetem uniemożliwiała ustawiczne działania Rady.

W ten sposób w San Francisco przekreślono z góry możliwość utrzymania pokoju przy pomocy organizacji międzynarodowej.

x x x

W ciągu czterech lat, które minęły od czasu podpisania Karty ONZ, zaszły zasadnicze zmiany w polityce aliantów zachodnich w stosunku do Zw. Sowieckiego. Dawno już peki mydła banki złudzeń. Przetarło oczy z odurzającego snu. Polityka uprzeszłości. Jako narzędzie tej polityki ONZ jest już zupełnie bezużyteczne.

Dziś Stany Zjednoczone organizują wielki blok antysowiecki, a ONZ coraz częściej służy za trybunę do stepsów na szczęście należy już do stawiania Rosji pod oskarżeniem wobec opinii wolnych narodów.

Niezależnie już zaś od tego, że Karta ONZ nie zapewniła rzeczywistego, zbiorowego bezpieczeństwa, zagrożenie to zostało zrewolucjonizowane z chwilą wyprodukowania bomby atomowej. Tym więcej, że bomba tę posiada dzisiaj i Rosji, a sprawa kontroli atomowej wydaje się być w "wy".

W tej sytuacji "marzeniem ściętej głowy" polegano na systemie bezpieczeństwa, stworzonym przez ONZ, łatwo wyobrazić sobie, że mogłyby narodziły się Zjednoczonych legiby w dejsz moment, że wspaniała siedziba gruzy, nim członkowie Rady Bezpieczeństwa zdążyli zejść się na posiedzenie.

Toteż akcja zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów, wolnych od sowieckiego ucisku organizuje się poza ONZ — w odpowiedzi na zbrojne przygotowania Rosji, dla której ONZ zawsze była jedynie parawanem dla rzeczywistych zamiarów .cg.

ze Świata

● Donoszą z Waszyngtonu, że Prezydent Rep. Argentyny, gen. J. D. Perón wraz z małżonką zostanie zaproszony do Stanów Zjednoczonych w związku z uroczystościami, jakie odbędą się w sierpniu 1950 r. ku uczczeniu 150-tych rocznicy urodzin gen. San Martín.

● W stolicy państwa Izraela — Tel Aviv — rozpoczęto rozmowy celem zawarcia układu handlowego z Argentyną.

● Patriarcha kościoła ortodoksyjnego w Aleksandrii — Christoforos, oświadczył, że zarówno Watykan, jak i Izrael nie mogą brać udziału w obiadach na temat amiedzynarodowienia świętych miejsc w Jerozolimie.

● Na wyspie Majerka w m. Valldemorsza zakończył się festiwal muzyczny zorganizowany w setną rocznicę śmierci Fryderyka Chopina. W celu miejscowego klasztoru przechoywano jest fortepiano, na którym Chopin tworzył swe pięknolubne dzieła.

● W Warszawie zakończył się międzynarodowy konkurs sepponowski. Pierwsze nagrody zdobyły dwie pianistki: Bella Dawidowicz (ZSRR) i Alina Czerna Stefańska (Polska), które otrzymały premie wartości miliona złotych. W konkursie brał udział 47 uczestników, reprezentujących 13 narodów.

● "Rząd" polski oficjalnie uznił stworzoną przez ZSRR Związkową Republikę niemiecką, nawiązując z jej rządem stosunki dyplomatyczne.

● Aliancka Wysoka Komisja, złożona z delegatów trzech mocarstw zachodnich, oświadczyła, że nie zrezygnuje ze swych praw do swych stref w Berlinie i nie ma zamiaru ich opuścić.

● Federalny sędzia N. Jorku skazał 11 przyswoleń komunizacyjnych na więzienie od 3 do 5 lat i grzywny po 10,000 dolarów za przestępstwa natury politycznej.

● Angielskie pismo fachowe "The World's Aircraft" podaje, że ZSRR buduje w zajętych niemieckich fabrykach olbrzymie bombowce na podstawie planów niemieckich. Również w trakcie budowy są pociskiowe o napędzie odrzutowym, których szybkość przekracza 1,100 km. na godzinę.

● Międzynarodowy komitet do spraw europejskich stwierdził, że samoloty U. S. A. swym zasięgiem pokrywają wszystkie ośrodki produkcji wojennej ZSRR. Źródła kompetentne oświadczają ze swej strony, że w wypadku wojny z ZSRR, trudno będzie przeprowadzić niszczenie tych ośrodków z uwagi na świetną obronę antyatomową.

● "czasie tegorocznych manewrów amerykańskiej marynarki, jakie odbędą się na Pacyfiku, zostanie wypróbowana nowa broń. Jest nią nowy typ pocisku rakietowego, zawierający bombę atomową, a wyrzucany z pokładu okrętu podwodnego. Pocisk ten ma zasięg 320 km.

● Rząd U. S. A. zamknął swój konsulat w Dairn (Manduria) na skutek szykan ze strony władz sowieckich i komunistów chińskich.

● Krążą pogłoski, że premier rządu hinduskiego, Pandit Nehru, zostanie wybrany jako natrzydzi mediator, działający z ramienia ONZ, pomiędzy wschodem a zachodem.

● Skarb Chin, znajdujący się w dyspozycji rządu narodowego zostaje przewożony do San Francisco, gdzie jest deponowany w banku centralnym. Pierwsze 400 skrzyń srebra już wyładowano. W drodze znajduje się 7,100 skrzyń.

● Włoska Izba ustawodawcza aprobaowała projektowany przez rząd budżet na obronę kraju, zamykający się sumą 301 miliardów lirów.

● Włoski minister spraw wewn. M. Scelba oświadczył, że zostanie stworzona koscieca policja, która będzie mieć za zadanie czuwanie nad moralnością kobiet i zwalczanie przestępstwa małoletnich.

● Regent Tybetu i Dalai Lama zwrócili się do prezydenta USA, H. Trumana, prosząc o dostarczenie broni przy pomocy spadochronów, celem obrony przed chińskimi komunistami.

● B. premier maraz, Smuts został zwolniony z zajmowanego dotychczas stanowiska głównodowodzącego siłami zbrojnymi Pół. Afryki.

● Percki minister spraw zagr. upoważniony został przez rząd do przeprowadzenia formalności zmiany nazwy dotychczasowej kraju "Iran" na "Persje".

● Jak ostatnio donoszą ZSRR rozpoczęła kampanię antysemitką. Tysiące żydów zostało wywiezionych w głąb Azji do obozów koncentracyjnych.

● B. premier bryt. Winston Churchill o-

KRONIKA

Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich w Argentynie

1. Pośrednictwo Pracy. — Stowarzyszenie prowadzi codziennie dyżury pośrednictwa pracy w lokalu Związku Polaków na L. N. Alem 641 w godz. od 10 do 13 i 15 do 19:30 z sobotą włącznie.

Apelujemy do wszystkich Polaków o nad. syłanie wiadomości o wolnych pracach telefonicznie na tel. 31 - 0587 lub osobiście. Udzielamy także informacji mieszkaniowych i w związku z tym prosimy o zgłaszanie wolnych mieszkań.

Udzielamy również porad prawnych, emigracyjnych i przyjmujemy wszelkiego rodzaju zgłoszenia w sprawach handlowych oraz zamówienia na drobne roboty drukarskie, jak wizytówki, reklamy i t. p.

Wolne miejsca.

4 murarze dobrzy — praca na akord. Rolnik, obeznany z hodowlą orzecha ziemnego, słonecznika, ryżunu, Robotnik do fabryki słodyczy. Radiotechnicy ze znajomością teorii, Blacharz na cienką blachę — wyrób lamp. Słuszarsze maszynowy. Peón na budowę ze spaniem na miejscu.

Krawcowe, kucharki, maszynistka ze znajomością hiszpań. na parę godzin pracy. pomocnicze domowe, małżeństwa na quite (gospodarka rolna).

Biuro paczek

Wysyłamy do Polski i innych krajów Europy, rzeczy używane i nowe, oraz żywność. Ponadto wysyłamy streptomycynę i penicilinę, po przedstawieniu nam odpowiednich recept.

Artykuły zabronione do eksportu z Argentyny, wysyłamy ze Szwarzearii, Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Informacje i przyjmowanie paczek do wysłania zgraniczeń codziennie od godz. 10—12

Nauka języka

Przypominamy, że rozpoczęliśmy kurs języka angielskiego. Lekcje prowadzi angiela, rutynowana nauczycielka.

Sekcja odczytowa

sobotę, t. j. 12 listopada br., o godz. 19 w sali biblioteki Związku Polaków, Av. L. N. Alem 641, p. mecenasa Hawlena w głębi odczyt p. t. Nowa Ustawa o Ochronie Lokatorów. Członkowie oraz sympatycy mile widziani.

Zbiórka na budowę Domu Polskiego

Gorąco zapraszamy Panów członków naszego Stowarzyszenia o wpłacanie na budowę Domu Polskiego. Z takim entuzjazmem rozpoczęta akcja musimy doprowadzić do końca. Czekamy na Waszą zgodzienia.

POD TWOJĄ OBRONĄ...

Modlitewnik i Śpiewnik dla użytku Polaków na emigracji

Tytuł tej książki nie mówi za siebie. Jest to kompletny modlitewnik i śpiewnik, który umożliwi wspólne modlenie się i śpiewanie na naszych polskich nabożeństwach. Dobór modlitw i pieśni został bardzo starannie i szczęśliwie dokonany. Z bogatego skarbca polskich pieśni kościelnych zostały wybrane najpiękniejsze i rodakom wszystkich dzielnic znane.

Z treścią harmonizuje zręczna i gustowna szata zewnętrzna i daje jej cennej książeczce charakter prawdziwej książki do nabożeństwa.

Gorąco ją więc polecamy Rodakom i nie wątpimy, że wkrótce znajdzie się w rękach wszystkich polskich emigrantów.

Cena 5.— pesos. Do nabycia w księgarni polskiej w Mansilla i w Składnicy Książki Polskiej w Patronacie.

trzymał nagrodę literacką londyńskiego dziennika "Sunday Times" w wysokości 1.000 funtów za swe pamiętniki wojenne.

● Nagrodę Nobla na rok 1950 w dziedzinie medycyny i fizjologii otrzymali: prof. Antonio Moñiz (Portugalia) i prof. Wilhelm Rudolf Hess (Szwajcaria).

● W związku z dewaluacją swych środków płatniczych, jakie przeprowadzono na całym świecie — giełda kamieni szlachetnych w Amsterdamie notuje zwykły diamentu o 40 procent.

Potrzebni

przedstawiciele na własny rachunek w większych miastach Argentyny ewent. prowincje. FABRYKA WYROBÓW SKÓRZANYCH E. & Fr. Kosznik ECUADOR 285

Budujemy

Jeśli masz utrzymaną z Banco Hipotecario National pożyczkę, to zbudujemy Tobie. Damy duże ulgi dla spłacenia różnic.

Sporządzamy także plany i potrzebne dokumenty dla "Municipalidad" (władz magistrackich) i banków.

Nie jesteśmy pośrednikami.

Zadajcie informacji:

"VIARCO"

TUCUMAN 784

T. E. 31 - 5187

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW DR. ROBERTO ROIS
Ul. Maipu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo Pracy. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tłumaczenia, śluby, separacje, paszporty "no-argentina".

Godziny przyjęć od 14-tej do 12-tej i od 3-ciej do 7-mej, w sobotę od 15-tej do 16-tej.

Przegląd wydarzeń politycznych

ZALAAMAŁY SIĘ ROZMOWY Z ROSJĄ W SPRAWIE KONTROLI ATOMOWEJ

Prezydent Truman w przemówieniu, wygłoszonym dn. 24 ubiegłego miesiąca z okazji czterolecia O.N.Z., wezwał Rosję, by okazała swoją dobrą wolę i wzięła udział w planie kontroli atomowej. Prezydent powiedział, że Stany Zjednoczone w dalszym ciągu będą udzielać pełnego poparcia planowi Barucha w sprawie kontroli międzynarodowej energii atomowej, przynajmniej aż do czasu, gdy zostanie przedstawiony plan lepszy i bardziej skuteczny.

Prezydent Truman zaznaczył, że powyższy plan jest do chwili obecnej jedynym, który — praktycznie biorąc — został przedstawiony.

Tymczasem, w dwa dni później eksperci atomowi pięciu wielkich mocarstw i Kanady podali do wiadomości, że nie doszli do zgody w sprawie planu międzynarodowej kontroli energii atomowej. Eksperci ci, którzy prowadzili rozmowy na zlecenie Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ, odbyli 11 posiedzeń przy zamkniętych drzwiach.

W długim sprawozdaniu z tych rozmów eksperci ujawniają, że Rosja nie cofnęła się ani na milimetr ze swojej uporczywej opozycji wobec planu większości, zatwierdzonego przez 47 członków Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w Paryżu, ubiegłej jesieni.

W deklaracji uzupełniającej, opublikowanej łącznie ze sprawozdaniem ogólnym, reprezentanci czterech mocarstw zachodnich i Chin ujawniają szereg ciekawych szczegółów z przebiegu obrad. Z deklaracji dodatkowej dowiadujemy się między innymi, że przedstawiciel sowiecki nie udzielił żadnych komentarzy co do bomby atomowej, wyprodukowanej w Rosji, i przeciwstawił się rozmowie na ten temat.

Według planu Barucha, wszystkie materiały, fabryki i zakłady atomowe byłyby własnością specjalnego organizmu międzynarodowego O. N. Z., który przyjąłby na siebie obowiązki kierowania produkcją atomową.

Rosjanie, wprost przeciwnie, obstają przy zasadzie własności i produkcji narodowej. Dopuszczają jedynie okresową inspekcję organu międzynarodowego i inspekcję specjalną, tylko w wypadkach, gdyby istniało podejrzenie, że materiał atomowy jest wykorzystywany dla celów wojennych.

W deklaracji dodatkowej mocarstwa zachodnie i Chiny oświadczają, że „na pierwszym miejscu kładą bezpieczeństwo i są zdecydowane zgodzić się na wprowadzenie zmian w tradycyjnych koncepcjach współpracy międzynarodowej, jeśli te zmiany byłyby potrzebne dla zapewnienia bezpieczeństwa. Rząd Związku Sowieckiego na pierwszym miejscu kładzie niezawisłość i nie jest skłonny zgodzić się na środki, mogące ograniczyć jego swobodę wykonywania zasady niezawisłości państwowej.

Zagadnienie kontroli atomowej będzie jeszcze przedmiotem obrad w Komisji Politycznej ONZ i na Zgromadzeniu Ogólnym.

Koniec wojny domowej w Grecji

Po pięciu latach, wyniszczających kraj walk, sytuacja wewnętrzna w Grecji zbliża się do rozwiązania na korzyść rządu w Atenach i popierających go bezpośrednio mocarstw zachodnich. Po klęsce zadanej rebeliantom komunistycznym przez wojska rządowe w górach Gramnos, na terenie kraju pozostały jedynie drobne grupy powstańców, które zawiesiły walkę. Główne siły rebeliantów wycofały się na terytorium albańskie, skąd „przebiekli” do Bułgarii, Rumunii i innych krajów satelickich Rosji. Według przypuszczeń oddziały te będą użyte przeciw Ticie.

Tymczasem w związku ze stabilizacją wewnętrznych stosunków greckich rząd amerykański rozważa zmniejszenie pomocy dla Grecji, która ze względu na poprawę sytuacji jest zbędna w dotychczasowych rozmiarach. W sprawie tej wydał oświadczenie minister spraw. zagr. USA, Acheson.

Równocześnie prawie wiceminister spraw. zagr. Anglii Mayhew oznajmił w Izbie Gmin, że reszta wojsk brytyjskich, pozostających w Grecji, zostanie wycofana w najbliższym czasie. Większość swoich wojsk w Grecji Anglia wycofała już w 1947 roku, w którym Ameryka przejęła odpowiedzialność za porządek w Grecji.

Mayhew dodał, że rząd postanowił wycofać resztę wojsk nie ze względów ekonomicznych, gdyż koszt utrzymania tych wojsk były niskie w zestawieniu z ważnością względów strategicznych. Jednak „chociaż nie można powiedzieć, że niebezpieczeństwo dla niepodległości greckiej minęło, zwycięstwa wojskowe na tyle zmieniły sytuację, że rząd Jego Król. Mości poinformował rząd grecki, że wycofa w najbliższej przyszłości siły wojskowe, które tam posiada”.

W odpowiedzi na pytanie minister powiedział, że „zainteresowanie brytyjskie utrzymaniem niepodległości greckiej pozostaje niezmiennym”.

Opanowanie sytuacji wewnętrznej w Grecji nie oznacza pomyślnego rozwiązania t. zw. kwestii bałkańskiej, to jest sporu Grecji z jej północnymi sąsiadami o wspomaganie powstańców greckich i zatargu z Albanią o Epir północny. Pretensje do tego kraju, wchodzącego w skład Albanii zgłasza Grecja. Spory te są przedmiotem badań Komisji Bałkańskiej ONZ w terenie i tematem przewlekłych obrad w Komisji Politycznej, które nie doprowadziły jeszcze do wyniku.

Koncentracje wojsk sowieckich i incydenty na granicy jugosłowiańskiej

Zimna wojna między marsz. Tito i

blokiem sowieckim oraz konflikt Zachodu i Wschodu na odcinku jugosłowiańskim trwają i wzmagają się na siłę. Według pogłosek, kursujących w zachodnich kołach dyplomatycznych, Zw. Sowiecki buduje wzdłuż granicy rumuńsko-jugosłowiańskiej wyrzutnie pocisków raketowych i szereg wysp albańskich uczynił bazy łodzi podwodnych. Prace te utrudniają liczne sabotaże i ataki na pociągi z materiałem wojennym, których dokonują zwolennicy siły po stronie rumuńskiej.

U. F. podaje, że Sowiety utrzymują w stanie pogotowia 6—7 dywizji wzdłuż granic państw satelickich Jugosławii. Siły te pozornie ochraniają sowieckie linie komunikacyjne do Austrii, zgodnie z traktatami pokoju między Rosją i Rumunią oraz Węgrami. Jeżeli koncentracja tych sił nie oznacza przygotowań do ataku na Jugosławie, to co najmniej ma na celu udaremnienie jakiegokolwiek usiłowania zwolenników Tity w tych krajach. Możliwe też, że Sowiety chcą w ten sposób przekonać Zachód, że przyszłość rządu Tity jest niepewna i stordpedować projekty pomocy dla jugosłowiańskiego dyktatora.

Tymczasem incydenty graniczne które miały miejsce przez cały ubiegły miesiąc dochodzą obecnie do poważniejszych rozmiarów. Ostatnio, według doniesień z Belgradu, oddziały węgierskie dn. 27 ub. m. ostrzelały terytorium jugosłowiańskie z broni maszynowej i obrzuciły granatami. Komunikat jugosłowiańskiego min. spraw. wewn. zaznacza „Prowokacja tego stopnia może tylko służyć celom wojennym i zaostriżyć jeszcze bardziej sytuację na granicy. Odpowiedzialność za tego rodzaju akty spada wyłącznie na rząd węgierski.

Rząd węgierski ze swej strony doniósł w dn. 31 ub. m., że oddział jugosłowiański przekroczył granicę węgierską i został odparty przez straż graniczną. Zajęcie miało mieć miejsce w czwartek ubiegłego tygodnia, lecz rząd węgierski wydał oświadczenie o nim dopiero po komunikacji jugosłowiańskim o ataku węgierskim.

Pogłębieniem izolacji dyplomatycznej Jugosławii ze strony bloku sowieckiego jest usunięcie ambasadora jugosłowiańskiego z Moskwy. Ambasador jugosłowiański został oskarżony o szpiegostwo. W praktyce nie spełniał on już swoich funkcji od pewnego czasu, gdyż został przeniesiony na inne stanowisko. Podobnie ambasador sowiecki w Belgradzie już dłuższy czas znajduje się poza swoją placówką i ma już inne stanowisko. Następcy z obu stron nie zostali mianowani. Podobna sytuacja wytworzyła się między Jugosławią i Czechosłowacją. Po usunięciu 11-tu dyplomatów jugosłowiańskich z Pragi, na placówce pozostał jedynie sekretarz. Również tylko sekretarz reprezentuje rząd czeski w Belgradzie.

Narady ambasadorów amerykańskich z państw wschodniej Europy.

W czasie od 23—25 ub. m. odbyła się w Londynie poufna konferencja ambasadorów amerykańskich z żelaznej kurtyny. Celem konferencji było wytyczenie nowej strategii w zimnej wojnie między Wschodem i Zachodem i w związku z konfliktem między Stalinem i marsz. Tito. Nieco wcześniej odbyła się w Paryżu podobna konferencja ambasadorów amerykańskich z państw Europy zachodniej.

POLSKA MOBILIZUJE 14 ROCZNIKÓW

Warszawa, 14. X. (TT. Reuter). — „Stocholms Tidningen” 15. X. 1949 donosi: Zymierski wydał rozkaz powołania do wojska wszystkich mężczyzn w wieku od 31 do 44 roku życia na okres trzech miesięcy — od listopada do lutego. Pozymim lekarzy i dentystki ur. w r. 1913—1919, akademicy, nie posiadający stopnia oficerskiego z roczników: 1900—1918, oraz oficerowie obojga płci, ur. w r. 1895—1909, zostali poddani badaniom lekarskim i zarejestrowani.

W ten sposób władze polskie chcą otrzymać dokładny stan rezerw na wypadek wojny. Obserwatorzy oceniają liczebność Armii Polskiej na przynajmniej 200.000 ludzi.

TAJEMNICA POKAJAŃ

„Daily Telegraph” drukuje list p. Maynarda Greville, który naukowo wyjaśnia tajemnicę posustnych zeznań, jakie oskarżeni składają w procesach pokazowych za żelazną kurtyną.

Tajemnica polega — jego zdaniem — na łatwym obecnie zabiegu przecięcia płatów czołowych mózgu. Zabieg ten uczeni niemieccy, a następnie sowieccy, uprosili tak dalece, że wystarczy przepuścić prąd elektryczny odpowiedniego napięcia na kilka chwil przez czoło ofiary, a następuje zerwanie połączenia nerwowego między płatami czołowymi i resztą mózgu.

Właściwe działanie płatów czołowych nie jest jeszcze w pełni zbadane. Wiadomo jednak, że zerwanie połączenia między nimi a resztą mózgu pozbawia ofiarę całkowicie własnej woli i czyni ją posłuszną wszelkim rozkazom, nie wpływając poza tym ujawnia na inne objawy inteligencji.

MATRYMONIALNE

Mężczyzna samotny, lat 40, fachowiec, dobrze sytuowany, posiadający mieszkanie i stałą pracę, oraz cokolwiek oszczędności, — poszukuje towarzyszkę życia ponad lat 25. Cel matrymonialny. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji „Głosu Polskiego” pod „M. B. 2”, z załączeniem fotografii.

Widowa bezdzietna, samotna, lat 36, niedawno w Argentynie, z braku znajomości poznała drogą pana lat 40—48, przede wszystkim kulturalnego o dobrym charakterze — bez nałogów. Cel matrymonialny. Odpowiedzi: Correo Central „Poste Restante” Cedula de Ident. Nr. 4039153.

Prenumerujcie „GŁOS POLSKI”

MEBLE

“Casa Guman”

Mebel, materace, szafy, łóżka, stoły. Pojedynczo i w kompletach.

Ceny niskie.

Rozmawia się po polsku.

MONROE 3176 T. E. 73 - 0330

AKUSZERKA POLSKA

Dyplomowana przez Uniwersytet w Pradze i Buenos Aires

FILOMENA BENES BILEK

Przyjmuje codziennie od godziny 9-tej rano do 8-jej wieczorem. W niedziele — cały dzień.

LIMA 1217 — T. E. 23 - 3889

PEDRO E. BLANCO

MARTILLERO PUBLICO

Kupno i sprzedaż nieruchomości, — Plany, — Hipoteki, — Pośrednictwa, — Kupno i sprzedaż przedsiębiorstw handlowych, — Kontrakty, organizacja i rejestracja przedsiębiorstw i spółek, — Bilansy, — Zamiany.

URUGUAY 688 10. p. dpt. 38.

Godz. 9—18 i 15—19.

T. E. 37 - 9893

DZIAŁ KULTURALNY

Cezary Gólkowski

Strzał na Bielanach

NOVELA

Gdy Elżbieta podjęła grę o zasadniczą stawkę, mąż jej siedział przy stoliku kawiarzynie, tuż obok telefonu i porozumiewał się z nią na migi. Elżbieta proponowała Ernemu wyprawę w trójkę na Bielan, (było właśnie rozslonecznione, czerwcowe popołudnie). Tłumaczyła, że chcieli by porozmawiać z nią bez przeszkód o rozmaitych sprawach — („do ciebie zawsze ktoś przychodzi, jesteś w domu zajęta”). — Erna zastanawiała się, zlekkała z odpowiedzią, jak by intuicja agentki, która już przeszła w nawyk, ostrzegająca ją przed oddalaniem się od ludzi. Zdenerwowanie Elżbiety wzrastało, w rozmowie powstawała parokrotna przykra próżnia. Raptem — Elżbieta nie wiedziała, czy ma wierzyć własnym uszom — Erna powiedziała, że zgadza się. Umówiła się z obojgiem za godzinę na przystanku tramwajowym. Podniecona Elżbieta zdążyła jeszcze powiedzieć pośpiesznie do słuchawki, by Erna włożyła na siebie kostium kąpielowy, gdyż warto poleżeć na słońcu lub wykopać się w Wiśle. Witold z palającymi oczami zerwał się z krzesła.

Zbliżali się do finału. Stało się to tak nieoczekiwanie, że nie byli zdolni i nie mieli czasu, by się deklaratywnie nad czymkolwiek zastanawiać. Działali już teraz odruchowo. Popędzili do domu. Witold musiał zabrać pistolety i wziąć obszerny płaszcz letni, w którego głębokich kieszeniach nie znał było broni.

Gdy zdyszani wpadli do mieszkania, Witold wyszedł na chwilę z pokoju, by wydobyc z skrytki pistolety.

Elżbieta pozostała sama. Przystąpiła w zamyszeniu na środku pokoju, utkwivszy mechanicznie wzrok w desę kolumn nad otomaną. Jak długo toczyła się gra o wciągnięcie Ernę w pułapkę, Elżbieta czuła w sobie zimną pasję myślowego na tropie i triumf pierwszego powodzenia. Nie miała wątpliwości, że Erna zaśluzowała na wyrok. Były niezbitne dowody, że zdradza i parę już ofiar wciągnęła w sieć Gestapo. Oni sami czuli się zagrożeni. Erna mogła wiele domyślać się z ich trybu życia. Elżbieta w dalszym ciągu uznawała za rzecz nieumnikną i słuszną, że Erna powinna zginąć.

Parokrotnie już towarzyszyła mężowi przy wykonywaniu wyroków na gestapowcach i szpiclach. Donosiła broń na miejsce zamachów i ostaniała odwrot. Była otrząskana z hukiem strzałów, widokiem krwi i niebezpieczeństwem ucieczek.

Teraz jednak sprawa wyglądała inaczej. Trzeba było patrzeć w oczy skazanej na śmierć i rozmawiać z nią udając obojętną. Wprawdzie główny ciężar zadania spadał na Witolda, który znakomicie panował nad sobą — Witold jednak po raz pierwszy miał zabić kobietę. Myśl ta ośmiślała teraz Elżbietę, jakby dotąd nie zdawała sobie z tego sprawy. Nie było logicznego powiązania tego faktu z opanowującym ją rozstrojem i lękiem przed mającą nastąpić sceną. Erna była przecież równie winna jak i mężczy oprawcy i zdrajcy, których Witold kładł niezawodnymi strzałami na ulicach i w niemiec-

kich urzędach. A jednak Elżbieta nasuwało się teraz dręczące pytanie: „czy Witold potrafiłby i mnie zabić, gdyby mu kazano?” Zaprawdę pod ciężarem tej wstrząsającej wątpliwości położył się na otomanie w swoim ulubionym kąciu — nie nie wiedzieć i nie słyszeć i dać się bezwolnie unieść fali czasu.

Drgnęła, gdy Witold stanął nagle przy niej i rzucił z przekąsem: „cóż stoisz jak słup soli?” W tej chwili pożałował swej brutalności. Objął żonę serdecznie w ramię i pocałował. Przyluliła się doń w milczeniu, jakby szukając u niego podporę. Oprzytomiała nieco i równocześnie zrodziła się w niej rozpaczyliwie postanowienie. Szepnęła: — „Daj mi pistolety do przeniesienia”. — Witold od-

mówił. Tłumaczył żonie — zdziwiony nieco jej zadaniem — że nie zdążyłaby przecież podać mu ich w stosownej chwili. W tramwaju było niebezpiecznie. W polu mogło zwrócić uwagę Ernę, którą trzeba było zaszkodzić. Elżbieta nic nie odpowiedziała, dłużej opuściła z rezygnacją głowę.

Dziwne przeczucie tknęło Witolda. Ujął głowę Elżbiety w obie dłonie i badawczo spojrzął jej w oczy. Czyżby cofała się i chciała przez zatrzymanie pistoletów przy sobie udaremnić lub odwrócić wykonanie wyroku? Elżbieta już jednak opanowała się i wytrzymała spokojnie spojrzenie męża. Cóż za podejrzenie — skarcił Witold sam siebie. Ujął żonę za rękę i pociągnął ku wyjściu. Nie miała sił jawnie się opierać. Poszła za nim.

Zdała już dostrzegł Ernę, czekającą na przystanku. Erna uśmiechnęła się do nich przyjaźnie. Uśmiech ten całą wyprawę sprowadzał do pozorów czysto towarzyskiego spotkania i ostatecznie podtrzymał z tru-

dem uzyskaną równowagę wewnętrzną Elżbiety. Mimochodem tylko podchwyciła uwagę Witolda przy zbliżeniu się do przystanku, by uważała, czy Erna nie jest obstawiona przez agentów Gestapo i ze swojej strony nie obmyślała tej wyprawy jako zadziki.

Wszystko układało się tak łatwo i pomyślnie, że Elżbieta traciła chwilami poczucie rzeczywistości i ulegała złudzeniu, że naprawdę jadą z Erną jedynie na przechadzkę, by użyć świeżego powietrza i pogawędzić.

W tramwaju rozdzielili ich tłok i nie byli zmuszeni rozmawiać z Erną. Gdy wysiedli na przystanku bielańskim i znaleźli się w szczyernym polu, okazało się, że nie tylko obawy Witolda przed zasadzką były nieuzasadnione, lecz że i rozmowa z Erną — której leką się Elżbieta — nie nasuwała żadnych trudności. Mówili w rozróżnieniu o byle czym, o pospolitych sprawach codziennego życia — i to wystarczało.

(C. d. n.)

ODRA NIEZWYCIEŻONA

O BECNA katastrofa Niemiec w skali dziejowej i w postaci ostatecznej likwidacji Państwa Pruskiego i utraty przez Rzeszę ziem na wschód od Odry, które Niemcy w ciągu wieków Polsce zrabowali, była przez niektórych uczonych niemieckich wyraźnie przewidywana. Kto wie, czy te złowroźne horoskopy niemieckiej nauki, głoszone jeszcze przed przyjściem Hitlera do władzy, nie były tym najmocniejszym bodźcem polityki Niemiec Hitlera, który wpakował naród niemiecki i z nim cały świat w straszne i krwawe zapasy Drugiej Wojny Światowej. Zdało się, że polityka Hitlera, idąc za wnioskami niemieckiej nauki, największą groźbę dla Rzeszy wiodła nie od strony zachodniej granicy, od potężnej Francji i Anglii, ale od strony wschodniej; w powstaniu i rozwoju Państwa Polskiego. Bo Hitler odgrodził się i ubezpieczył od zachodu wałami betonu i żelaza, linią Zygfryda, a granicę wschodnią Rzeszy pozostawił jako otwartą bramę, przez którą runął w r. 1939 całą potęgą i furją na zniszczenie Państwa Polskiego, a po dokonaniu tego dzieła zaoferował Francji i Anglii „wieczny” pokój, i po odrzuceniu tej oferty zabrał się do systematycznego, biologicznego wyniszczenia narodu polskiego przez sterylizację i masowe trącenie w obozach koncentracyjnych, aby w ten sposób zniszczyć groźnego pretendenta do swego dziedzictwa, do ziemi po Odre, i aby uniemożliwić spełnienie się przepowiedni niemieckiego historyka z połowy 19 wieku: „Die Oder müsse die Grenze sein zwischen Polen und Deutschland” (Heinrich Wuttke, Polen und Deutsche, Leipzig 1848, str. 12).

Zjawisko powstania na nowo Państwa Polskiego w r. 1918, po przeszło stuletniej niewoli, zaczęła niemiecka nauka śledzić bardzo pilnie i wbrew zapowiedziom różnych polityków i propagandzistów musieli stwierdzić fakty, że to młode państwo miało więcej danych do zdrowego rozwoju, aniżeli Rzesza. Miało przede wszystkim zdrową strukturę gospodarczą i potężny, niemal dwukrotnie większy od niemieckiego, przyrost naturalny.

W Rzeszy natomiast była choro-

bliwa dysproporcja między ludnością miejską (79 proc.) a wiejską (21 proc.).

Ale najwięcej nauka niemiecka poświęcała uwagi ziemiom, położonym między Odrą a wschodnią granicą Rzeszy z r. 1939. Ziemiom, które w r. 1918 zostały przepolowane tak zwanym przez nich polskim korytarzem. Na tych ziemiach, począwszy od połowy 19 wieku, dokonywały się zjawiska dla Rzeszy bardzo groźne i niepokojące w perspektywie przyszłości, a mianowicie obudzenie się i stały rozwój świadomości narodowej ludności słowiańskiego pochodzenia i również stały odpyły, a raczej nawet uciełka ludności ze wschodu na zachód, czyli za Odrę. Niemcy spostrzegli, że ziem tych nie wchłonęli tak, jak wchłonęli równie słowiańskie ziemie między Łabą a Odrą, lecz, że mimo tak długie posiadanie tych ziem, są tylko ich okupantami, bo Odrę nie przekroczyli na wschód masowo naród niemiecki i tych ziem nie opanował, nie przekroczył jej przede wszystkim chłop niemiecki, ale jedynie niemiecki urzędnik i wojskowy, jako okupant, administrator tych ziem w imieniu narodu niemieckiego. Odra pozostała niezwykła. Niemcy w pochodzie niezwykłym i kolonizacyjnym na wschód zdobyli tylko Łabę, a Odra ich zatrzymała i cofnęła. Nawet ci, którzy ją przekroczyli stale zwracali i uciekali na zachód, za Odrę. Stąd w tej ucieczce na zachód, za Odrę, wzięło udział w czasie od 1871 do 1933 r. 2,915,000 ludzi (Friedrich Hejss, Das Schlesienbuch, Berlin 1938, str. 171), powodując przez to na tych ziemiach najniższe zaludnienie w stosunku do zaludnienia w całej Rzeszy, niższe nawet od zaludnienia sąsiedniej Polski Zachodniej. Najlepszy znawca zagadnień niemieckich ziem wschodnich prof. dr. Wilhelm Volz z Wrocławia spostrzegł na tych ziemiach groźną dla Rzeszy próżnię i mimo, że już propoganda i polityka Hitlera głośno wolała: „Volk ohne Raum”, to on napisał książkę pod tytułem: „Raum ohne Volk”, zalecając polityce niemieckiej wypełnienie tej próżni jak najszybciej, bo w przeciwnym razie grozi utrata tych ziem na rzecz młodego i przężnego Państwa Polskiego. Do tego ostrzeżenia prof. dr.

Volz stale powracał. Wykazując tę próżnię cyfrowo Volz podał następujące dane: powierzchnia prowincji wschodnich Rzeszy między Odrą, a granicą z 1939 r. wynosiła 127,000 km. kw., na niej żyło 10,172,000 ludzi, co wynosiło 79 ludzi na 1 km. kw. Tymczasem powierzchnia niemal taka sama pięciu województw Zachodniej Polski, a mianowicie warszawskiego, pomorskiego, poznańskiego, łódzkiego, kieleckiego, śląskiego i krakowskiego, wynosząca ogółem 138,000 km. kw., była zamieszkała przez 16,075,000 ludzi, czyli o 6 milionów więcej, co wynosiło przeciętnie 109 ludzi na 1 km. kw. Wobec tych faktów Volz zalecał „wał osiedleńczy na wschodzie”.

Za tym zaleceniem poszedł Hitler i rozpoczął począwszy od r. 1940, budować na polskim Pomorzu i w Poznańskim taki niemiecki wał przez częściowe mordowanie, a częściowe wysiedlanie rdzennej ludności polskiej i przymusowe na te ziemie ściąganie i tam osiedlanie Niemców z całej Europy wschodniej, od Wisły aż po Wołgę. Ale tak zaczęte dzieła Hitler nie dokończył i w roku 1945 Polska ponownie stanęła na granicy Odry — Nissy, jak przed 10 wiekami, rewindykując zrabowane jej ziemie. Taki jest nieodwracalny bieg historii, że jak fala niemyślne posunęła się za daleko na wschód i tego wschodu nie potrafiła wschłonąć i zgermanizować, tak musiała się na zachód cofnąć pod naporem polskiej siły biologicznej i polskiej praw historycznych.

Ślązacy, Pomorzanie, Kaszubi i Mazury, którzy z tych ziem wskutek wojny uciekli lub zostali przez reżym komunistyczny wypędzeni, i teraz wegetują i czekają w zachodnich Niemczech na powrót do swej ojczyzny, powinni czytać dzieła prof. Volza, aby zrozumieć, że to, co się dokonało nad Odrą w r. 1945 jest nieodwracalne, tak, jak nieodwracalnym było, mimo nadludzkich wysiłków Hitlera, to, co się dokonało nad Wisłą w r. 1918, to jest powstanie Państwa Polskiego i winni dojść do przekonania, że na te ziemie mogą powrócić tylko, jako obywatele polscy, jako potomkowie tych wielkich przodków, którzy pod wodzą króla polskiego Bolesława Chrobrego właśnie nad Odrą skutecznie zatrzymali masową, biologiczną próbę niemiecką przekroczenia tej niezwykłej już potem rzeki. Paweł Ociepka.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

O "Współczesnych Apostołach"

Umieszczony w "Głosie Polskim" (nr. 2170 i 2171) artykuł pt. "Współcześni apostołowie Kościoła Katolickiego we Francji" zajął wyjątkowo sporo miejsca, ale zapewne nie bez pożytku dla czytelników, którzy interesują się tym, co się dzieje na szerokim świecie.

Artykuł w zasadzie czysto informacyjny, dotyka jednak pewnych ważnych zagadnień dzisiejszego życia. Pobudza do myślenia i narzuca chęć dyskusji — nie w formie polemiki z Autorką, która zadała sobie trud zebrania wiadomości z prasy francuskiej, ale na temat samych zaistniałych faktów.

Pełna zaparcia i poświęcenia praca nowych apostołów zasługuje nie tylko na uwagę, ale wzbudza szlachny podziw i szacunek — jeśli tylko pobudka tej nowej apostołowskiej działalności jest czysta i dobra intencja. Uznanie dla tych współczesnych form apostołstwa może mieć miejsce pod warunkiem, że wyrażają one i trwają na gruncie Prawdy.

Ton entuzjazu, jaki wyczuwa się (i udziela czytelnikowi) w całości artykułu, opada znacznie w jego zakończeniu, gdy nasuwa się słuszną refleksja: "Do jakiego rezultatu może doprowadzić takie teoretyczne rozdzielanie komunizmu — na komunizm idealny i materializm komunistyczny w skali obecnej rzeczywistości światowej?"

Odpowiedź zdaje się nie budzić wątpliwości, jeśli wszystkie podane w francuskiej prasie wiadomości na temat współczesnego apostołstwa zgodne są z prawdą.

Poważne zastrzeżenia ze stanowiska katolickiego muszą wywołać wypowiedzi księży "szturmowców", które ze zrozumiałych względów z uznaniem witają komunistów.

"Papież rzucił ekskomunię na materializm, przeciw któremu walczymy, ale nie na braterstwo o chrześcijańskie, które można znaleźć w ideale komunistycznym..." Dla każdego, kto zapoznał się z treścią dekretu papieskiego o ekskomunie, jest jasne, że nie została w nim potępiona do ktrynna a materializm (miało to miejsce znacznie wcześniej), ale zostali wyraźnie potępieni i wyłączeni z Kościoła ci katolicy, którzy w jakiegokolwiek formie dobrowolnie współpracują z komunistami.

Ta decyzja Stolicy Apostolskiej stawia przed księżmi, którzy podjęli się prób nowego apostołstwa poważne zagadnienie, domagające się jasnego stanowiska i decyzji.

Warto wiedzieć, że ów słynny ks. Boulier, organizator "szturmowych oddziałów Kościoła", reklamowany stale przez komunistyczny dziennik francuski "Humanité" i figurujący często na fotografiach obok przywódcy komunistów francuskich Thoreza — od kilku już lat nie ma prawa spowiadać, wygłaszać kazania, ani wykładać na Instytucie Katolickim, którego był profesorem. Głośno było o nim do niedawna w prasie całego świata jako o entuzjście i zdecydowanym obrońcy nowego porządku za "żelazną kurtyną". M. in. był

on uczestnikiem zaproszonej przez reżym warszawski wycieczki francuskich intelektualistów i po powrocie nie znajdował słów pochwały dla rządów czerwonych i stosowanej przez nich tolerancji religijnej. Brał także czynny udział ub. roku w słynnym kongresie wrocławskim, który stał się światową manifestacją komunistyczną. Nic dziwnego, że po ogłoszeniu ekskomunikacji władza kościelna dała mu określony czas do namysłu i powzięcia decyzji: albo zerwanie konszachłów z komunistami, albo wykluczenie z Kościoła.

Wyrażenie jednego z księży "szturmowców", że "chrześcijańskie braterstwo można znaleźć w ideale komunistycznym" (chodzi oczywiście o aktualny dżinizm) brzmi w ustach księdza wręcz nieprawdopodobnie. Jeśli nie poczytać tego za zwyczajny "lapsus linguae", czy chwilowy wybieg, niedopuszczalnej zresztą, polityki, to trzeba by stwierdzić, że ów ksiądz, pochłonięty widoczną całkowicie pracą fizyczną, stracił zupełnie kontakt z nauką katolicką i zatracił poczucie istoty prawdziwego braterstwa. Bo czy miałoby się ono opierać nie na wprowadzonej w życie ewangelicznej nauce miłości, ale na komunistycznych hasłach nienawiści i klasowej? By zrozumieć nonsens szukania takiej podstawy braterstwa wystarczy znać "idealną" teorię dzisiejszego komunizmu, nie mówiąc już o praktycznym jej stosowaniu w sowieckim "raju na ziemi". Tylko nieznaną nam naukę Chrystusa może usprawiedliwić szukanie recepty na "chrześcijańskie" braterstwo... aż w ateistycznym komunizmie.

Podobnie trudno się zgodzić, że "jedyną i słuszną nadzieją poprawienia ciężkiego losu robotnika jest strajk". Według katolickiej socjologii strajk nie jest bynajmniej jedyną, a tylko ostateczną formą walki o poprawę stosunków społecznych — podobnie jak ostatecznością jest sprawiedliwa wojna na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych. Tylko spłot szczególnych okoliczności może sprawić, że w walce o poprawę bytu robotnika strajk okaże się jedynym sposobem, z którym związane są nadzieje na

•możliwość poprawy.

Nawiasem mówiąc, komuniści z pewnością skwapliwie podchwytują (jeżeli nie inspirować) podobne hasła "radykalnych katolików", chociaż ich własna teoria i praktyka na "rynku wewnętrznym" daleka jest od takich poglądów.

Na opisane w artykule formy "współczesnego apostołstwa" można się zapatrywać różnie. Znajdują one swych entuzjastów, znajdują i przeciwników (nie tylko wśród duchowieństwa katolickiego). Trzeba by w każdym razie zgodzić się z tym, że są to próby pewnej nadzwyczajnej formy duszpasterzowania, które, praktycznie rzecz biorąc, nie mogą się stać dla wszystkich i wszędzie regułą.

Prawdziwie wielki apostoł Paryża, wspomniany w artykule kard. Verdier dokładał wszelkich starań, by rzemie robotnicze miały zapewnione godziwe potrzeby duszy i ciała. Jego to głównie dziełem są liczne nowe parafie robotnicze, powstałe w podmiejskich okręgach Paryża.

Jest i pozostanie prawdą, potwierdzaną tyłekrotnie przez życie, że praca nad podniesieniem kultury duszy może mieć miejsce tam, gdzie warunki społeczno-ekonomiczne zapewniają bodaj minimum egzystencji i zaspakajają najkonieczniejsze potrzeby człowieka materialne. Ale do wytworzenia takich warunków nie są napewno powołani wyłącznie księża i nawet nie oni w pierwszym rzędzie. Odpowiedzialność spada tu na szersze warstwy społeczeństwa, głównie na warstwy kierownicze. Księci może wskazywać i wskazuje drogę, ale nie posiada możliwości, by prowadzących i czynników decydujących o układzie stosunków społecznych zmusić do pojęcia tej drogi.

Jest rzeczą zrozumiałą, że kiedy "Hannibal ante portas", kiedy całe cywilizacji chrześcijańskiej grozi niebezpieczeństwo, główną uwagę ludzi (szkoda, że dopiero teraz) skupia na sobie niewzruszony autorytet moralny Kościoła pouczającego. Wyczuwa się przytem ze strony pewnych kół jakiegdyś chęć uproszczenia zagadnienia — i zepchnięcia całej winy za powstały stan rzeczy na duchowieństwo i z jego wyłącznie strony wyczekuje się przedsięwzięcia środków, chociażby najbardziej karkołomnych, zapobiec mających złu.

Nie podlega dyskusji, że obowiązek apostołstwa — słowem i przykładem — spoczywa przede wszystkim na duchowieństwie. Tego mamy prawo od niego się spodziewać. Ale obowiązek ten spoczywa nie wyłącznie na nim. Apostołstwo dobrego przykła-

Kupiec Amerykański o Moskwie

Przed kilkoma dniami powrócił do Stanów Zjednoczonych z podróży po Europie grupa 26 amerykańskich kupców. Grupa ta spędziła w Europie 5 tygodni, badając możliwości handlowe różnych krajów.

Jednemu z kupców, Edwardowi Dowling, udało się po dwu latach starań otrzymać wizę także do Rosji. Od szeregu miesięcy jest to pierwszy wypadek, że cywilny obywatel dostał się legalnie do Rosji.

Dowling spędził w Moskwie 10 dni. Policja sowiecka nie mogła zrozumieć celu jego przyjazdu i przez szereg godzin poddawała go badaniom. Dano mu spokój, gdy oświadczył, że "jako opłacający podatki jest najważniejszą w świecie osobą".

W udzielonym po powrocie do Stanów Zjednoczonych wywiadzie Dowling oświadczył, że 10 dni i nocy spędzonych w Moskwie, było dla niego gorszych, niż 20 lat spędzonych w najbardziej zafolowanych krajach świata. Wybił sobie z głowy myśl robotnia z Rosjanami interesu. "Najlepszym lekarstwem dla amerykańskich komunistów byłby pobyt w Rosji — powiedział Dowling. Tam przekonaliby się oni, gdyby musieli żyć całymi miesiącami jedynie na czarnym chlebie i kapusie, że nie jest to kraj dobrobytu, jaki od 35 lat przyrzekają robotnikowi komuniści". Według obserwacji amerykańskiego kupca 90 proc. stolicy stanowią rudery, najgorsze zauki, gdzie gnieździ się wszelkiego rodzaju nędza.

"Moim zdaniem — zakończył Dowling — każdy, kto prowadzi interesy z obecną Rosją sowiecką, jest zdrajcą swego kraju, klasy robotniczej i ideałów wolności i demokracji. Rosja jest dziś centrum nieligi i nędzy, wyzyskiwanych dla celów podboju całego świata".

DZIECI RUMUŃSKIE DO ROSJI

W miejscowości Cluj, w Rumunii, aresztowano kilkanaścioro 10-letnich dzieci za rzekomo przynależność do tajnej organizacji religijnej, zwanej "Związkiem Srebrnego Krzyża". O istnieniu takiej organizacji władzom kościelnym nic nie wiadomo.

Przypuszcza się, że aresztowania nastąpiły w ramach ogólnej łapanki dzieci rumuńskich, która ma na celu wywiezienie do Rosji 20.000 dzieci.

TERROR W RUMUNII

Gdy do wsi, położonej w rejonie Oradea Mare w Rumunii, przybyli sekwestраторzy, by zabrać chłopom całkowity zbiór zboża, rolnicy przeciwstawili się temu czynowi. Urzędnikom przybyłym z pomocą oddziały policji i wojska z pobliskiego Oradea Mare. Zrozpaczeni wieśniacy udali się do kościoła i wbrew radom proboszcza poczeli bić w dzwony na alarm. Opór rolników został przelamany zbrojniami, a proboszcz ks. Villanyi został uznany winnym buntu, ponieważ pozwolił na bicia w dzwony.

Na plebanii natychmiast odbył się "sąd" i ksiądz rozstrzelano, a ciało jego pozostawiono 3 dni w ogrodzie plebanii na postrach "buntownikom".

du, życie według zasad chrześcijańskich obowiązuje wszystkich katolików. Gdyby tak było — siła dobrego przykładu działałaby cuda. Powtórzyłyby się pierwsze wieki chrześcijaństwa.

O. J. M.

TEATR BOZMAITOŚCI

pod dyr. K. KRUKOWSKIEGO

CASAL CATALUNA

CHACABUO 863

DNIA 10. LISTOPADA 1949 r.

godz. 9.15 wiecz.

PREMIERA

Komedia w 3 aktach

BRUNO WINAWERA

p. t.

R. H. INŻYNIER

Udział biorą:

Wl. Krukowska, St. Radwańska, M. Steczkowska, W. Zbierowska-Frydrychowa, Wl. Aposzański, K. Krukowski (reżyser), M. Pręgowski i Z. Salamonowski, L. Wlechecki (dekorator).

Komedia ta będzie powtórzona

DNIA 13. LISTOPADA (Niedziela)

d w u k r o t n i e

godz. 6. popoł. i 9.15 wiecz.

Sprzedaż biletów w Składnicy Książki Polskiej Av. L. N. Alem 641, od 9 r. do 7 popoł. oraz w Barze BLUE SKY, Vilmon-te 749, tel. 32 - 5174 od godz. 6 popoł.

Z Życia Towarzystw

Z a b a w a, połączona z Przedstawieniem w T-wie w Dock Sud

Towarzystwo Polskie w Dock Sud urządza w dniu 5-go listopada o godz. 21-szej w lokalu własnym przy ul. Billingham 1767 w Dock Sud Wielką Zabawę, połączoną z przedstawieniem w języku argentyńskim.

Część I. — 1) Odgranie hymnu Argentyńskiego i Polskiego. — 2) Otwarcie uroczystości przez prezesa T-wa. — 3) Przemówienie przez prezesa Związku Polaków. — 4) Przemówienie Dra, Miguel Araya z Circular Polonia Libre. — Zespół „Compañía de Dramas y Comedias Montserrat Obrador” odegra wesołą komedię w 2-ach aktach, pod tyt. „Yo nunca voy muerto”, z następującym udziałem osób:

Część II. (Osoby biorące udział w przedstawieniu): Zulema — Celina D. Eposi lo, Pepa — Lidia Waguers, Silvestre — Modla Waguers, Pipermín — Luis Zarrau, Julian — Horacio Ponier, Agenor — Juan Bielawski, Dr. Vega — Eduardo Mengli, Dirección General — Mary Waguers, — Apuntador — Jose Ravecca, — Transporte — Juan Bonilla, — Representante — Antonio Izowski.

Po wyercpaniu programu odbędzie się Zabawa Familijna przy dźwiękach doborowej orkiestry „Internacional”.

Zarząd Towarzystwa zaprasza wszystkich Członków i Sympatyków na powyższą zabawę wraz z ich rodzinami. Zarząd.

Wielki Obchód Listopadowy w Tow. im. „Bartosza Głowackiego”

Towarzystwo im. „Bartosza Głowackiego” na Valentin Alsina, ul. Curupayti 2883, organizuje w dniu 12. listopada (sobota) o godzinie 21-szej Obchód Rycinny Listo.

1) Odgranie hymnu argentyńskiego. — 2) Odsławianie hymnu polskiego przez chór przy T-wie. — 3) Powitanie gości przez prezesa T-wa. — 4) Przemówienie czcownych społeczników. — 5) Chór przy T-wie, pod kierownictwem Wł. Cwierza odśpiewa „Straż nad Wisłą”, „Modlitwa obozowa”, „Gdy grają armaty”. — 6) Dzieci o państwa Cwierza: Janeczek i Helenka — odtańczą Krakowiaka. — 7) Zespół Koła Amatorskiego przy T-wie, odegra sztukę, dostosowaną do obchodu.

Po wyercpaniu programu odbędzie się zabawa familijna, przy dźwiękach polskiej orkiestry „Warta”. —

Na powyższą uroczystość zaprasza wszystkich Rodaków — Zarząd.

Zebrań Miesięczna na Valentin Alsina

Zarząd Towarzystwa im. „B. Głowackiego”, na Valentin Alsina, podaje do wiadomości swych członków, że Zebranie Miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 13-go listopada b. r. o godzinie 16-tej w lokalu Towarzystwa, ul. Curupayti 2883.

Ze względu na ważność spraw proszą członków o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

Wieczór listopadowy i herbatka w „Ognisku Kombatanta”

W sobotę, 5. listopada, o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu „Ogniska Kombatanta”, c. Paso 135 Wieczór Listopadowy, zakończony HERBATKĄ, zorganizowaną przez „Kółko Żubrów” przy Zw. b. Wojskowych i O. O.

Z Berisso

Przypadając w tym roku setną rocznicę zgonu największego muzyka Polski, Fryderyka Szopena, w chwili, kiedy cały świat łączy się w oddaniu hołdu majestatom obchodem naszej pamięci wielkiego Rodaka.

Dama i świadomość że należymy do wielkiego i szlachetnego Narodu Polskiego, który wydał geniusza światowej sławy, wzbudza liczną Kołniskę Polską z Berisso i okolicy.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele miejscowym na intencję Wielkiego Muzyka, które odprawili księża polscy z Enseneda. Wieczorem w sali Związku odbyła się akademja, która rozpoczęła się referatem poświęconym twórczości geniusza będącego własnością nie tylko swego narodu, ale również własnością całej ludzkości wygłoszonym za swadą przez prezesa hon. p. prof. H. Radecką.

Część artystyczna doklamięta odegranie utworów Szopena i sztukę teatralną wykonała młodzież polska pod kierownictwem p. Malca.

Wykonawcom należy się serdeczne uznanie i podziękowanie Zarządu Związku za ich trud. Zaszczycił nas też swą obecnością prezes hon. Zw. Dr. Rocca jak zawsze serdecznie witając przez telefon.

Akademja przebiegła we wznieśliwej atmosferze pozostawiając miłe wrażenie u wszystkich obecnych.

Wielka Zabawa Wiosenna Związku Kobiet Polskich

Długo oczekiwana ZABAWA Związku Kobiet Polskich odbędzie się w salach „OGNISKA POLSKIEGO”, na Gorriti 3792, w sobotę, 12 listopada b. r.

Zabawę poprzedzi wystawienie rewii p. t. „Niech żyją Polki”, w wykonaniu zespołu teatralnego Zw. Rzemieślników i Pracowników.

Do tańców przygrywać będzie zespół Rzemieślników „SYRENA”.

Początek o godzinie 21 (9 wieczór). — Doskonali bufet we własnym zarządzie. — Liczymy, że cała kolonia polska spotka się w dniu 12 listopada na naszej zabawie. — Gorąco wszystkich zapraszamy. Zarząd Zw. Kobiet.

Zabawa Familijna w Quilmes

Zwizek Polaków w Quilmes zaprasza Rodaków na Zabawę Tanczną, która odbędzie się w sobotę, dnia 5 listopada br. o godz. 21-szej w lokalu CLUB DE PELOTA w Quilmes przy ul. Mitre 869.

Do tańca przygrywać będzie znana orkiestra „SYRENA”.

Czysty dochód przeznaczony jest na budowę Domu Pol. w Quilmes. Zarząd.

Zaproszenie

Rodzina Techniczna przy S. I. T. P. zaprasza uprzejmie Szanownego Pana wraz z Rodziną i znajomymi na Zebranie Towarzystwa w sobotę, dnia 12-go listopada br., które odbędzie się w lokalu S. I. T. P. przy calle Balcaree 621, B. I.

Ulica Balcaree jest równoległa do Paseo Colon (dależy ciąg Avenidy Leandro N. Paseo Colon i calle Venezuela lub Paseo Colon od tych ulic tylko o 1 kwadrę. Dojazd do rogu mniejszej No. 600

Tańce — Atrakcje — Bufet tani.

Dochód z tego Zebrania przeznaczony jest na urządzenie nowego lokalu SITP.

Wstęp: \$ 1.— (jedną peso). — Początek o godz. 19-tej.

Za Zarząd Rodziny Technicznej: Sekretarka: J. Lechner.

Przewodnicząca: J. Wierzejka.

Najbliższe odczyty w Stowarzyszeniu:

Dnia 4. XI. br.: RADAR — część I. (piątek, godz. 18.30).

Dnia 18. XI. br.: — RADAR — część II. (piątek, godz. 18.30). — Wygłosił kol.

inż. St. Czarniecki.

Zabawa Familijna w „Ognisku Polskim”

W sobotę, dnia 5 listopada br. o godz. 21-szej odbędzie się w Ognisku Polskim, przy ulicy Gorriti 3972, Wielka Zabawa Familijna na którą zapraszamy wszystkich Rodaków. — Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra p. Sanetry.

Pierwsza Zabawa Towarzystwa Polskiego w San Martin

Zarząd Towarzystwa zaprasza wszystkich rodaków na Pierwszą Zabawę, która odbędzie się w sobotę, dnia 5-go listopada br. w Klubie „Juventud Villa Piaggio”, Av. San Martin 7825.

Przygrywać będzie orkiestra „WARTA”. — Bufet własny.

Początek o godz. 21.30.

Dojazd z J. M. Moreno: omnibus 166. — Z Plaza Once: omnibus „Primer de Mar-”.

— Z Chacarita: colectivos 217 — 8. — Z Plaza San Martin 217 — 8.

Wysiadac: — róg Av. San Martin — C. Jose Piaggio. — Z Liniera colectivo 1 — Wysiadac C. Uriburu — Jose Piaggio i 2 kwadry w prawo. Zarząd.

Zabawa w Berazategui

Zarząd T-wa Polskiego im. „Gen. Wł. Sikorskiego” zaprasza P. T. Członków i Sympatyków wraz z rodzinami na Zabawę Familijna, która odbędzie się w dniu 5-go listopada b. r. w salonie „LA ESPERANZA”. — Początek zabawy o godzinie 21-szej. — Przygrywać będzie orkiestra „JAZZ-UNION”. — Bufet we własnym zarządzie. — Dochód na Budowę Domu im. „Gen. Wł. Sikorskiego” w Berazategui. Zarząd.

KOLONIA WAKACYJNA DLA DZIECI

Sekcja Macierzy Szkolnej Polskiego Ośrodka Kulturalnego, przy Związku Polaków — ma zamiar zorganizować kolonię wakacyjną dla dzieci.

Osoby, któreby chciały, by ich dzieci spędziły część wakacji w ten sposób, proszone są o zgłoszenie swojego zainteresowania, przez podanie nazwisk, imion i dzieci, ich wieku, płeć, adresu, a także swoich ewentualnych życzeń odnośnie terminów i programu.

Zgłoszenia te nie będą wiążące ani rodziców zgłaszających, ani organizatorów kolonii, która z wielu przyczyn może nie dojść do skutku. Zgłoszenia te jednak są niezbędne dla ułożenia programu, terminów, kosztorysu etc. — Szczegóły te, wraz z ustalonymi warunkami właściwego zapisu, zostaną podane o wiadomości osobom zainteresowanym, które wówczas dopiero wypowiedzą się w sposób wiążący.

W każdym razie, wszystkie koszty kolonii będą musiały być pokryte przez rodziców które wezmą udział w Kolonii.

Tymczasowe kierownictwo organizacyjne kolonii zostało powierzone osobom niżej podpisanym. Obsada pedagogiczna i administracyjna kolonii będzie podana do wiadomości.

Zgłoszenia, wobec bardzo niedalekiego terminu wakacji należy wysłać jak najprędzej, adresując je: Señora Maria de Mielnik, c. Nicolas Avelaneda 269, San Isidro, Maria Mielnik Zygmunta Kierski Wanda Czerniawska.

POSZUKIWANIA

Osoby poniżej wymienione zechcą się zgłosić do Delegatury Towarzystwa Pomocy Polakom w Buenos Aires, ulica San Martin 492, 5. piętro, biura Nr. 41, w godzinach od 3 do 5 popoł., którekolwiek dnia z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt, względnie podać swój dokładny adres:

Książ Misjonarz Józef Kotliński. — Poszukuje go Stanisław Szezygiel.

Janusz Siemiński, syn Jerzego i Michaliny ze Stopiów. — Poszukuje go Jerzy Siemiński.

Helena Milkiewicz, córka Kazimierza i Stefania z Olechnowicz, oraz Jan Dąbrowski syn Aleksandra. — Poszukuje ich Wiktorja Milkiewicz.

Juliusz Adam Andruchowicz syn Juliusza i Anny Wandę Krupskiej. — Poszukuje go matka i siostra.

Ryszard Piotr Mruk i Lech Czesław Mruk, bracia, synowie Ignacego i Weroniki z domu Józwiak. — Poszukuje ich ojciec Ignacy Mruk.

Józef Plichta syn Stefana, który przybył do Argentyny z Anglii. — Poszukuje go ojciec Stefan Plichta.

Przedstawicielstwo Rządu R. P. na Wygnaniu prosi o zgłoszenie się p.:

Witkowski Eugeniusz, ur. w 1907 r., por. P. S. Z. 2 Korpus którego poszukuje brat Wilhelm Edward Witkowski 5 a. Netherhall Gardens, London N. S. W.

Sakowicz Włodzimerza, Sakowicz Romualdy,

Sakowicz Mirosławy, rzekomo przybyłych do Argentyny w styczniu br. — Poszukuje w. w. p. Jan Mancel, 30 st. Peter Sq., London W. 8.

w biurze Przedstawicielstwa przy ulicy Guin. 2499, parter, między godz. 10.30 — 13.

Gdy Twój zegarek i biżuteria są już niemodne — przeróbimy je w naszym warsztacie — na najnowszy model.

— Zwracamy odpakci złota. — Złatwita oosobicie

Pierre Pogodin

c. Viamonte 989

Instituto Médico “Polaco”

WENERYCZNE — SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Choroby: KRWI I SKÓRNE

Dr. FILIPPINI — Lekarz

Choroby: Żołądka — Kiszek — Wątroby — Nerek — Płuca

REUMATYZM SERCE — Dr. NUNEZ — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-ej. — W niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku. — Ceny dla emigrantów specjalne.

RIVADAVIA 3070

PLAZA ONCE

Walka o Dusze Młodzieży Polskiej

DUŻE wrażenie wywołał w Polsce odważny i pełen głębokiej treści List Pasternski, z jakim na początku roku szkolnego zwrócił się Prymas Polski ks. arcyb. St. Wyszyński do księży, prefektów, profesorów i nauczycieli religii.

Skutkiem cenzury reżymu, który starał się uniemożliwić rozpowszechnienie treści listu, tekst jego dotarł do publicznej wiadomości z pewnym opóźnieniem.

Warto zwrócić baczną uwagę na niektóre bodaj wyjątki tego Listu, naświetlające sytuację w Kraju na odcinku szkolnym i stanowisko Kościoła.

Na wstępie swego Listu charakteryzuje ks. Prymas nastroje młodzieży i trudności, przez jakie musi ona przechodzić:

„Nie należy tracić z oczu wielkiej męki, którą drczona jest młodzież nasza, w swej drodze do wiedzy, do prawdy, do Boga. Musi ona przezwyciężyć w sobie kryzys zaufania do wychowawców, którzy zmuszeni są tak często, wbrew swemu przekonaniu, wyklądać teorie i głosić zasady, przeciwnie ich wiedzy, przekonaniom i wierze. Młodzież wychowuje się cichą tragedią swych wychowawców i szczerze im współczuje. Ale przestaje im ufać, broniąc się instynktownie przeciwko gwałtowności cierpienia i zadawanemu.

Gdy młodzież traci zaufanie do wychowawców, do programów i podjętników — gdy wpada w apatię i bezwolę, gdy uważa, że szczerzy wysiłek nauki można zastąpić manią politykowania, należy ją chronić przed ruiną.

Można i trzeba obudzać w tej młodzieży zaufanie do wartości rozumu ludzkiego, który z odrazą odrzuca się z kłamstwa i tym mocniej pragnie prawdy, im trudniejszy do niej dostępnym.

...Znużona pustką ideologiczną i ubóstwem myśli materializmu, pobawiona porwijającego, żywego wzoru nowego życia, młodzież nasza przedwcześnie starzeje się duchowo i stacza się w objęcia bezwładu i bezwoli.

Trzeba ratować jej szlachetne porwy, które przyżyć musi w swych latach młodzieńczych, by wniosła zdrowego ducha w wiek dojrzały”.

List stwierdza, że wychowanie w dzisiejszych szkołach „zamienia się w tresurę”.

Młodzieży należy przyżyć z pomocą, stawiając przed nią prawdziwe ideały i wartości:

„Gdy dziś najwyższym pragnieniem większości tej młodzieży jest uniknąć propagandy bezmyślności. Wypostawie jej przed oczyma w pełnym świetle Słowo Żywota. Przewodnicząc jej Chrystusa w Jego potężne słowa i czynu, w realizmie Jego pracy niestrudzonej, w Jego służbie bliżnym, w Jego bohaterstwie ofiary z siebie. Oto wiecznie nowy, wiecznie żywy, jedyny postępowy „Ojciec przyszłego wieku”.

...W przepowiadaniu Waszym ma ożyć Chrystus w braciach naszych. Chrystus wszelkich cnót i licznych dróg, Chrystus Nauczyciel i Brat — na kolanach przed uczniem, Chrystus — społecznik aż do oddania resztki własnej krwi, ten co odmieln świat — dobrze czyniąc. To jest jedyna zwycięska Potęga, której nie

zmogą ani grobowe pieczęcie w prasie, ani okradanie ścian z krzyżów”.

W młodzieży należy budzić pragnienie prawdziwej sprawiedliwości społecznej:

„Wpajajcie w młodzież pragnienie sprawiedliwości ochrzczonej miłością... Młodzież nasza przerażona koszmarami walki społecznej, może utracić wiarę w możliwość sprawiedliwości społecznej na świecie. Niech młodzież pozna zasady katolickiej etyki społecznej. Niech wierzy w to, że sprawiedliwość jest możliwa na świecie — bez gwałtu, bez więzień i obozów koncentracyjnych, bez nowoczesnego niewolnictwa i wyzysku pracy ludzkiej, bez rozlewu krwi”.

Nawiązując przy tej sposobności do oszczerstw, rzucanych na duchowieństwo przez grupę t. zw. „katolików społecznych”, ks. Prymas pisze:

„Kościół chociaż ma przepiękną historię czynów miłosierdzia, chociaż zwalczał lichwę i przekństwo, nowoczesny wyzysk kapitalistyczny i stare i nowe niewolnictwo maszynizmu, nie złożył wszystkich opornych serc dla ideału społecznego. Czyja wina? Zbyt pochopnie widzi się ją po stronie hierarchii Kościoła. Dziś trzeba pytać wszystkich „katolickich odszczerpieńców społecznych”, co tak łatwo oskarżają: gdzie byli wtedy, gdy duchowieństwo wskazywało im zadanie do wypełnienia w dziedzinie sprawiedliwości? Nie wszyscy chcieli z nami orać i chwasty z niwy społecznej życia wyrwać.

Ale nie pora biadać! Od dwóch tysięcy lat śpiewa Kościół maryjne „Magnificat” — manifest Rodzicielki Słowa Żywota: „Złożył mocarzy ze stołecy, a podwyższył niskich Łaknących napelnił dobrami, a bogaczy z niczym puścił”. Ten hymn musimy zaśpiewać wiekom raz jeszcze! Ale tak, by ogarnęło nas nowe światło. Jeśli przed wiekami skromna dziewczynka Izraelska ujawniała tak wrażliwą duszę na niedolę społeczną, iż nie zapomniała o niej w podniosłej chwili swego życia — to dziś — po 2 tysiącach lat fermentowania Bożego zaczyna ewangelizowania — młodzież nasza musi chcieć dorównać temu „fcałowi”.

W ostrych słowach potępił Prymas Polski odrywanie młodzieży od Boga przez zajmowanie niedziel imprezami państwowymi:

„Tak często gwałcone jest prawo młodzieży do wypoczynku świątecznego i modlitwy. Nieustannie imprezy, urządzone w czasie nabożeństw, stosowany przymus pod zagrożeniem dotkliwej represji, wszystko to wymaga bohaterstwa, by wypełnić obowiązek służby Bożej. Nawet najuroczystszych świąt, jak Boże Ciało, nie uszanowano, gwałcąc uczucia religijne młodzieży”.

W dalszym ciągu Listu wskazuje ks. Prymas snobizm pracy i apostołstwa wśród młodzieży, by porębici i wtrwali w niej ducha religijnego. Podkreślając doniosłość i odpowiedzialność pracy nauczycieli religii w tych trudnych dla Kościoła czasach, zwraca uwagę na potrzebę i konieczność pracy nad samym sobą i przewodników młodzieży:

„Wielką wyprawę krzyżową po dusze ludzkie dla miłości Boga i braci, zaczynajcie od batalii przeciwko sobie. Wyzwalcie wolność swej myśli,

woli, sercu — aby Bogiem owładnięte, chcieli brać udział w pokornej służbie”.

Wyraża przytem ból z powodu załamania się niektórych kapłanów pod presją reżymu:

„Bolemy nad tyloma tragediami dusz kapłańskich, które załamały się pod naciskiem różnych okoliczności. Ich katastrofa godzi i w niewinnych kapłanów i w ich posłannictwo. Naprawmy wlo własną modlitwą i pracą... ”

Walczywo o każdą godzinę religii. Drżymy o los młodzieży umieszczonej w szkołach bez religii. Pamiętajmy o działwie z przedszkoli pogańskich... Najszczytniejsza to walka, która w nikogo nie godzi, lecz syci głód i gości rany... ”

List Pasternski kończy się wymownym wezwaniem:

„Gorliwością niezmordowaną wyrażajmy u Ojca Świątliwości, ubogim duchem — bogactwo wiary i Bożej mądrości. Módlmy się zwłaszcza za tych, co okaleceni niewiarą, pastwią się nad niewinnymi dziećmi Bożymi, które nie chcą wyzbyć się wiary”.

X X X

Jak zareagowały na List Prymasa czynniki reżymowe? Wywołał on, rzecz jasna, wśród komunistycznych nauczycieli „falę oburzenia”. Podczas narady kierowników i dyrektorów szkół warszawskich, odbytej w dniu 4 października br. w sali Związku Nauczycielskiego w Warszawie — dano temu wyraz, uchwalając następującą rezolucję:

„Stwierdzamy, że podburzanie młodzieży przeciwko Polsce Ludowej spotka się z zdecydowanym przeciwdziałaniem całego nauczycielstwa. Dołożymy naszych sił, aby dementować wszelkie kłamstwa i demaskować wrogie Polsce posunięcia, niezależnie od tego, kto jest ich autorem”.

Nauczyciele-komuniści dopatrują się w treści listu „zniewagi nauczycielstwa i młodzieży”. Szczególnie oburza ich wzmianka o konflikcie w sumieniach wykładowców, którzy wbrew swym przekonaniom muszą głosić obecne ich zasady, oraz zdanie o „puste ideologiczne i ubóstwie myśli materializmu”.

Krótkie i spóźnione wzmianki prasy reżymowej o Liście Prymasa Polski świadczą o zakłopotaniu, jakie List ten wywołał wśród komunistów.

SZCZĘŚĆ BOŻE MŁODEJ PARZE!

W dniu 31. 10. 1949 r. zawarli związek małżeński p. Maria Rozwadowska z p. Wacławem Margielskim.

Zarząd Stow. Ognisko Polskie składa najserdeczniejsze życzenia na nowej drodze życia i życzyściego najlepszego.

U W A G A!

Miłośnicy sportu ping-pongowego!

Podajemy do wiadomości, że z dniem 1-go listopada 1949 r. została otwarta sekcja ping-pongowa, przy Towarzystwie im. „B. Głowskiego”.

Obecnie odbywają się treningi a w najbliższej przyszłości odbędą się zawody o nagrodę, więc radzimy wszystkim o przygotowanie się do tych zawodów.

Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu, t. j. we wtorki i środy. Nie- członkowie, którzy pragnęliby wziąć udział w tych zawodach, proszeni są o podanie swoich nazwisk a jednocześnie zapisanie się na członków drużyny. Szczegóły odnośnie tej sprawy w Towarzystwie w każdą środę. Zarząd.

DROBNE OGŁOSZENIA

Poszukuje spółnika do założenia hodowli drobiu i ogrodu warzywnego. Kapitał nie wielki — pożądana znajomość jednego z tych działów. Wiadomość podać do Redakcji pod: „Majaki”.

Sprzedam dom, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka do dyspozycji, 10,000 cełg i za 550 पेबो materiału. — Ulica Casero 111 (Barrio Colombo) (Granica Ciudadela i Caseros). Colectivo z Chacarita 141, z Liniers omu. Suez Peña 1. — Informacje: ul. Rauch 1643, Caseros F. C. P.

Robotnik wykwalifikowany, lat 28, na stałej pracy, z dobrym zarobkiem, posiada umebowane mieszkanie, pościubi skromną, lubiąca dom Polkę z nowej emigracji, w wieku do lat 25. Może być z dzieckiem. de Rayon, Fabrica Duclio, Berazategui. Wiadomości do: Oper. Nr. 1168, S. A. P. de Rayon Fabrica Dusilo — Berazategui.

Lekcje języka hiszpańskiego. Tłumaczenia. Zgłoszenia w „Głosie Polskim” pod literami T. W.

Do wynajęcia pokój umebowany dla 2-3 panów, Quilmes FCS, calle Brandsen 263. Dojazd ze stacji kolej. kolektwy Nr. 2, 9, 6 i 1.

Mieszkanie z utrzymaniem dla 2-3 panów samotnych, San Isidro, c. Rivadaria Nr. 945.

Spiesznie do sprzedania plac 250 m. kw. i gipson na warsztat mechaniczny w Avenida. Na placu znajduje się kanał kontrolny do samochodów, woda, przemysłowy prad elektryczny, urządzenia dla mycia wozów itd. Podwórze betonowane, pine otoczony nurem. Zgłoszenia: T. E. 62 - 5241, od godziny 8 — 18.

Sprzedaje się aparat radiowy w doskonałym stanie, 11 lamp, oba prądy. Ogład można w sobotę od 13 — 18 i w niedzielę od 10 — 12 godz. Calle Larrea 736, 7. p. dpt. D.

Samochód ciężarowy 5 t. marki „Studebaker” w bardzo dobrym stanie — do sprzedania. Zgłoszenia: Calle General Paz 1353 — Florida FCCA.

Patrzelnik zesłański do mekiego warsztatu krawieckiego. Może być z codziennym utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia: calle Boqueron 3967 — 4 de Junio.

Przyjmę 4 osoby na smaczne obiady rodzinne po 3 पेबो, w pobliżu Plaza Constitucion, c. Chacabuco 1456, 1 p. dpt. A.

DOBRA OKAZJA

Dołbre urządzenie fabryczne według w pełnym rozwoju w Buenos Aires — jest do sprzedania z powodu choroby właściciela. Za sumę \$ 60,000. — Oferty do Redakcji „Głosu Polskiego”.

POSZUKIWANIE

ROMAN. — Poszukuje cie KAJKO i WANDA — daj znać. PILNE.

LENKO Karola Mikolaja, poszukuje przyjaciela. Upraszaj się podać adres do skrzynki pocztowej w Księgarni Polskiej — Av. L. N. Alem 641 — Buenos Aires.

W Ministerstwie Zdrowia Publicznego i w Ministerstwie Pracy (Pomoc Fin. nieżna) ułatwia załatwienie spraw adw. Br. D y z g a l l a. QUILMES, F. N. G. R. Calle Islas Malvinas 257 godzinny-urzed. 18 — 20

PRACOWNIA
SUKIEN, KOSTIUMOW I PŁASZCZY
wykonywanie kroju z pierwszą przymarką
Szybko, solidnie, tanio
AGUERO 1471, 3 p. Dto. B. róg Santa Fe

POLECAMY ŚWIEŻO NADESZŁE NOWOŚCI

a między innymi:
T. Nowakowski — SZOPA ZA JASMINAMI — — — \$ 6.50
G. Orwell — ZWIERZĘCY FOLWARK — — — \$ 4.50
J. Słowacki — WIERZĘCY RÓŻNE — — — \$ 3.75
J. Conrad — FALK — — — \$ 2.50

Skladnica Książki Polskiej
AV. LEANDRO N. ALEM 641 BUENOS AIRES

RESTAURACJA I HOTEL "DOM SŁOWIAŃSKI"

BANDUERSKI & SARA

Przyjmuje się pensjonistów. - Kuchnia europejska. - Napoje krajowe wybranego gatunku
Avda. LEONDO N. ALEM 1044
Buenos Aires

Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach
od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze skór szlachetnych; jak nutria, łapki-karakułowe i futra skunksowe

Ładne krajowe futra „Caracul” czarne jak prawdziwe Breitschwanowce od \$ 590.—

Różne kołnierze, lisy i skóry na obsady od \$ 5.—

Piękne koldry vicuna i guanaro
Tania Pracownia Kuśnierska przy ulicy Olazabal 2570 — jedna kawadra od Cabildo 2300

Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty Mistrza I. Paderewskiego, de las Facultades de Medicina de Lima, Paris, Lwów y Madrid

przyjmuje:

w wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.
T. E. 41-2084. Prywatny T. E. 32-3810

Zakład Fotograficzny,

prowadzony przez Polaków

wykonuje wszelkie prace solidnie, tanio i szybko

CORRIENTES 3781

T. E. 79 - 7658

(prosic Estudio)

Specjalność:

Wesela, zabawy, bankiety, etc.

POLSKA PORADNIA LEKARSKA

pod kierownictwem dra. GAMBETA, doc. Univ. Buenos Aires c. PABO 135 — (2 kwadry od Plaza Once)

przyjmuje pacjentów codziennie od 17—20 z wyjątkiem niedziel i poniedziałków. W soboty od godz. 16—18.

Przed zgłoszeniem się o lekarza należy udać się do sekretariatu przy ulicy Leona N. Alem 1044, w sekretariacie Związku b. Wojskowych. — Adres J. w.

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

TŁOMACZ PRZYSIĘGLY — TRADUCTOR PUBLICO

Tłumaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Złatwia pełnomocnictwa do Polski i sprawozdanie z Polski metryk legalizowanych. — Daje śluby w Urzędach Szlazu Cywilnego osobom nie znającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej, osobiście lub listownie, za opłatą 5 pezów.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

oficj. CHILE 672, 2 piętro, dpt. 9 Telefon 33 (Avenida) 6388

Rodzina Czeka na Twoją Pomoc!!!

Paczki lecznicze i odzieżowe przez Export & Relief Co. z Londynu.

Agencja: Bme. HIDALGO 3073 — Villa Devoto, wysokość Helguera 4151.

Dojazd z Fed. Lacroze — Colectivo 20 i Microm. 108.

Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO

TŁOMACZ PRZYSIĘGLY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. Sprostowania imion i nazwisk.

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

POLSKI SKLEP WĘDLIN ROTISERIA "PALERMO"

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7,30 do 13-tej i od 17 do 21-szej.

UL. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.
— Towary pierwszej jakości i zawsze świeże. —
Obsługa uprzejma.

CHOROBY SKÓRNE - SYFILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta \$—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p.

T. A. 54-7593.

Słowiańskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO

I. STAMBOLSKI

Były Sędzia Najwyższego

Prokurator

Trybunału na Prowincji

JOSE PODREZ
Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Spełniać o odeszkodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wypowiedzenia pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. — Spadki i Egzekucje sądowe wзыszajnie i nadzwyczajnie. — Prowadnictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.

Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1695

T. A. 35 (Libertad) 3444

(międzypiętro na prawo)

BUENOS AIRES

U w a g a: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

Polski Nowoczesny Zakład Tapicerski



Adolf Mancewicz i Ska.

DONATO ALVAREZ 3174

Buenos Aires 51 - 4954

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres tapicerstwa. — Meble tapicerskie i dekoracyjne na zamówienie.

Złatwiamy zamówienia na prowincję.

Wysyłamy katalogi i próbki.

— Ceny fabryczne. —

Kupujemy Brylanty



ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIENIE SZLACHTNE I PÓLSZLACHTNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra
Płacimy najwyższe ceny.

"JOYA AZUL"

Charcas 898

Mówi się po polsku

T. A. 31 - 3906

Pomagaj swej rodzinie w Europie,

Wysyłając żywność, bieliznę, ubrania, lekarstwa, jak również różnego rodzaju korzenie, jak: pieprz czarny i biały, cynamon, wanilię i t. p.

Wysyłamy przez Nowy York wszystkie gatunki lekarstw: penicilinę, campolon, streptomycynę i wszelkiego rodzaju recepty. Soberbia Imp. y Exp. — Sarmiento 412 — 1 p. Biuro 150. Buenos Aires.

Zamówienia z prowincji prosimy wysłać listownie, załączając "giro postal".

Kancelaria Adwokacka i Notarialna

Adwokat Dr. SCHATZKY

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10—12 i 15—20, w soboty: 10—18.

SEKCJA POLSKA: Dr. A. Łaszcz.

Umowy zwykłe i notarialne, zawiązywanie i legalizowanie spółek, poświadczanie podpisów i zgodności kopii. Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyskiwania paszportów "no Argentino", obywatelstwa i w sprawach emigracji do Południowej Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. — Układy pojednawcze i sądownictwo pełnomocne. Prowadzenie spraw w Sądach Cywilnych i Handlowych. Obrona w Sądach Karnych. Sprawy rodzinne. Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentyńskich, europejskich i w Kraju. — Zastępstwo na mocy pełnomocnictwa we wszystkich Urzędach w sprawach administracyjnych. Wyjednawanie pożyczek hipotecyjnych i budowlanych długo i krótko-terminowych na dogodny procent.



Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski
“ATLANTIC”
HENRYK SLEDZIŃSKI
RECONQUISTA 980 (3 kw. od stacji Pte. Perón)
BUENOS AIRES

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów jubilerskich. — Kupno złota biżuterii i zegarków używanych.

Specjalność: reparacje zegarków z gwarancją, wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i zagranicą.

Złocenie srebrzenia i niklowanie wszelkich artykułów.
 — Punctualność i rzetelność.

Polska Klinika Dentystyczna

Consultorio Dental “PAVON”

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet

Av. Pte. PERON 488 (dawnej Pavón) AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre i mostu Pueyrredón)

Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 2 do 5 popoł.

Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Plombowanie i wyrywanie bez bólu.

Porady bezpłatnie. —

Gwarancja

Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770 T. A. 79 - 2244



Pierwszy i jedyny polak-dentysta dyplomowany przez Uniwersytet Argentyński.

Czynny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej

Rwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego materiału po cenach przystępnych.

GWARANCJA DLUGOTERWAŁA

Porady bezpłatne. — Przyjeżdżających z prowincji załatwia się natychmiast.

UWAGA: Rodacy są załatwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga. Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedziele i święta od 9—12.

PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI

BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

“ALTAMAR”

M. WOJTULEWICZ

Nowo otwarty POLSKI SKLEP — ul. TUCUMAN 453
 naprzeciw Banku Polskiego.

Sprzedają wędlin, serów, twarogu, śmietany, masła, kapusty i ogórków kiszonych, śledzi, prosniaków i drobiu pieczonego, galaretki i t. d.

Wielki wybór win i wódek

Otwarty we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem wtorku, od godz. 8 — 13 i od — 16 — 21.

T. E. 32 - 5140

AKUSZERKA

ANNA CHEPOWA

c. NAZZAREE 3754 T. E. 53 - 0516

Buenos Aires

NOWE

Radio-odbiorniki

na zamówienie

jak również naprawy aparatów wykonuje solidnie

FRANCISZEK PASIAK

c. San Lorenzo 155

Villa Dominico



**INSTITUTO POLITICO
 INTERNACIONAL**

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis, krwi, wtroby, zakaźna, reumatyzm, zylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruczołów, zachorzenia nerwowe. Elektroterapia.

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

Biuro Prawniczo-Handlowe

dr. Miguel Araya
 adwokat

Piotr Zaleski
 dyrektor

Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wypowiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy pracy

Sekeja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż nieruchomości hipotecznej.

Biuro: c. Balcarce 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576
 Godziny urzędowania o 17 do 20

Piekarnia i Cukiernia

“La Polonesa”

FELIKSA PYŻYŃSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.

Przyjmuje zamówienia na wesela, zaręczyny i lunche.

Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Av. Mitre 2200)

T. A. 22 - 4923

AVELLANEDA

KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA

Mgr. Praw i Adm. Uniwersytetu Jagiellońskiego

A. L. RODRIGUEZ IGLESIAS

Dr. Praw Uniw. Buenos Aires

ADRES: Calle Rodriguez Peña 335, 1 Piętro, F. Tel. 55 - 1253
 1½ kwadry od Stacji Ca'ao, Subte Lacroze

GODZINY PRZYJĘĆ: 10—13 i 15—19; soboty: 15—17.

Wszelkie sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie, Anglii i Europie Zachodniej. **SPECJALNOŚĆ:** Sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojednawcze, paszporty “no-argentino”, zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne.

Przy Kancelarii: Oddział Rewizyjno-Księgowy, Biuro Tłumaczeń i Korespondencji.

BIURO ADWOKACIE

Br. F. DYRGAŁŁA

Dr. CLEMENTE A. DIAZ

specjaliści w sprawach rozwodowych, separacji i spadkowych.

Jedynie biuro adwokackie, które załatwia rozwody w przeciągu 4-ech miesięcy.

Godziny urzędowe: 18 — 20.

Poniedziałek, środa:

Banfield

Gral. RODRIGUEZ 2258

T. E. 242 - 1589

Wtorek, czwartek, piątek:

Quilmes

V. LOPEZ 455

Dr. Mariano Rabinowicz

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syfilis, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne reumatyzm, nerki, żołądek, płuca. Choroby kobiece. Ślepa kiszka, hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesé E. Uriburu 770, 3-p. (esq. Cordoba 2200) T. E. 47-4970.

JEDNAJCIE PRE-

NUMERATORÓW

dla GŁOSU POLS-

KIEGO

Adresy Towarzystw:

Przedstawicielstwo Rządu Polskiego na wygnaniu
c. Guido 2409 — T. E. 41-1232 i 42-7974

Związek Polaków w Argentynie, Patronat Polski i "Głos Polski"
Av. Leandro N. Alem 641 — T. E. 31-6112

ORGANIZACJE na Av. L. N. Alem 641:

Biblioteka Związku Polaków czynna codziennie od 11 do 19-tej

Komitet Koordynacyjny dla Spraw Emigracji

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce

Centro Cultural Polaco

Związek Kobiet Polskich

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników Polskich w Argentynie
Dwórną codz. od godz. 10-12 i 15-19.

Kościół Polski w Buenos Aires
ulica Mansilla 3847 — T. E. 72 - 1160
Kancelaria parafialna: ulica Mansilla 3865

Colonizadora del Norte
San Martin 492 — V. P. — T. E. 31 - 2516

Delegatura Stowarzyszenia Pomocy Polakom
San Martin 492, V Buenos Aires

Polski Zw. b. Wojskowych i O. O.
c. Paso 135 T. E. 47 - 5289

Towarzystwo "Ognisko Polskie"
Gorriti 3972 T. E. 79 - 9993

Tow. im. "Tadeusza Kościuski"
Pepriti 1250

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich
Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6,30 — 8,30 wiecz.
c. Balcarce 621, I p. T. E. 33 - 4575

Klub Polski
Sekretariat: w wtorki i czwartki od 19 - 20
c. Balcarce 621 I p.

Kościół Polski
Brandzen 4970 Villa Dominico

DOCK SUD
Towarzystwo Polskie
Billinghurst 1767

VALENTIN ALSINA
Tow. im. "Bartosa Głowackiego"
Curupayti 2883 T. E. 20 - 8329

BERISSO F. C. S. Napoles 4222
Związek Polaków

LLAVALLOL F. C. S. J. Hernandez 211
Towarzystwo Polskie

Towarzystwo Polskie w San Martin
calle Pedriel 269 San Martin

QUILMES 1 de Mayo 310
Towarzystwo Polskie

BERAZATEGUI F. C. S. — Guemes 520
Tow. im. "Gen. Wl. Sikorskiego"

SANTA FE
Związek Polaków z Sekcją b. Wojskowych
15 de Noviembre 6444 T. E. 14425

ROSARIO DE SANTA FE
Towarzystwo Polskie San Nicolas 831

PUEBLO NUEVO — ROSARIO
Towarzystwo Polskie Avda. Avellaneda 392

CORDOBA
Sociedad Polaca de Socorros Mutuos
Calle 82, Nro. 1533 Barrio Ingles

P. R. SAENZ PEÑA — CHACO
Towarzystwo "Postęp i Oświata"
Casilla de Correo 90

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)
Towarzystwo Polskie Casilla de Correo 5260

POSADAS — MISIONES
Związek Polaków Avda. Corrientes 660

ADRESY W MONTEVIDEO:

Związek Ochoctników i b. Wojskowych
Calle Carabela Nro. 3114

Tow. im. "Marsz. J. Piłsudskiego"
Pasaje de la Via 542

Tow. im. "Rydzka Smigłego"
Av. Batlle y Ordoñez 2024 V. del Cerro

Unia Towarzystw Polskich
Sekretariat: Zabala 1312, apt. 10

Towarzystwo Polsko-Katolickie
Caraguatay 2086

RADIO POLSKIE
(Polski Biuletyn Informacyjny)
Zabala 1312-10

Consultorio Dental "MITRE"
Dr. Federico A. Rastcaviezal
i Dr. M. Y. Bertera

Ceny przystępne
Przyjmuje codziennie od 14—20
Mówi się po polsku.
Gwarancja długoletnia.

Av. MITRE 714 — Avellaneda

Dr. W. Gradis
lekazr dyplomowany
w Buenos Aires i Berlinie
specjalista chorob wewnętrznych i serca

Przyjmuje: od 16 — 19
ul. CORDOBA 971, II PIĘTRO
T. E. 31 - 8816 Buenos Aires

— Mówi się po polsku —

Polka MARY
udziela lekcji hiszpańskiego i angielskiego po cenach przystępnych.

Przyjmuje tłumaczenia z angielskiego francuskiego polskiego i rosyjskiego na hiszpański i na odwrót.

Urządzuje od godz. 9 rano do 21-szej wiecz. przy ulicy:

CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17

DR. GRINSFON
Choroby weneryczne. — Ostaniebie płciowe. — Żołądek. — Reumatyzm.

Godziny przyjęć od 15—20

—
c. TUCUMAN 2085
T. E. 48 - 1153

Fábrica de Tejidos DE SEDA
de PAWLOWSKI/Hnos.

Calle TACUARI 2278
Villa Industriales
4 DE JUNIO

U W A G A ! ! **N O W O Ś C ! !**
POŃCZOCHY DAMSKIE **PACZKI ŻYWNOSCIOWE**

(Nylony amerykańskie)

ze Szwajcarii w przeciągu dwóch tygodni w Polsce.
Jedyna Firma autoryzowana do wysyłania paczek do POLSKI ze Szwajcarii.

Godziny urzędowe: 9 — 12 i 16 — 18.

AMEROPA Soc. Res. Ltda. CORRIENTES 222 — 12 piętro
Buenos Aires T. E. 31 - 2927

Warsztat Mechaniczny
A. Styczeń i A. Leszczyński
specjalność naprawy i regulacja motorów Diesel. Samochody ciężarowe typu wojskowego, wywrotki i auta osobowe.

ENCHAPOVANIE "DUCO"

Av. Remedios Escalada de San Martin 1668
Valentin Alsina — 4 de Junio

Foto Subte Metro
POLSKI KIOSK FOTOGRAFICZNY
stacja Florida, Subte B (Lacroze)
T. E. 31 - 4278

Przyjmuje wszelkie roboty fotograficzne i naprawę aparatów.
Tamże do nabycia Albumy Warszawa przed i powojennej, oraz fotografie z całej Polski.

GRAN INSTITUTO "RAMOS MEJIA"
POLACO

POŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE SYFILIS — DROGI MOCZOWE
Komplikacja tychże
Choroby KRWI i SKÓRNE:
WRZODY, EXEMA,
Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL:
ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,
REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI,
KRÓTKIE FALE
Choroby KOBIECE, Przemiany gruczołów
Dr. NUÑEZ — Lekarz:

GARDŁO — NOS — USZY
Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,
w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.
— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

RRIVADAVIA 3070 **PLAZA ONCE**

POLSKA WYTWÓRNIA MEBLI STYLOWYCH
Józefa Grzyba

MISTRZA STOLAERSKIEGO Z POLSKI

Warszaty ul. A. ALSINA 1896.08 — i ul. LINIERS 393.05 — VTE. LOPEZ
T. E. 741 - 3052

Posiada na składzie: Sypialnie — Jadalnie — Meble salonowe — wszelkiego stylu, jak również wykonuje zamówienia według wzorów i rysunków.

Dla Polaków ulistwienia w sprawie i ceny według sprzedaży hurtownej.
— Meble wykonane z materiałów importowanych. —